



KURIER WILEŃSKI

PONIEDZIAŁEK

28

LIPCA

2003 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 144 (14691)

Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

„Grunwald Anno Domini 2003”

Symbol patriotyzmu i dzielności



W tym roku inscenizację bitwy pod Grunwaldem oglądało ponad 20 tys. osób

Fot. Andrzej Radecki

Na grunwaldzkim wzgórzu bitewnym już z daleka widać dwa duże, prostokątne namioty. Jeden, biało-czerwony z orłami na bokach, to namiot króla Jagiełły, drugi, biały z czarnymi krzyżami – to namiot wielkiego mistrza Zakonu Krzyżackiego.

Na rozległym, poprzecinanym drewnianymi barierkami terenie wokół trwają próbne walki rycerskie i przygotowania do insceniza-

cji bitwy. Reżyser (Krzysztof Górecki) z megafonem przy ustach „ustawia” rycerzy pieszych i konnych na polu, wskazując, co mają robić. Próby trwają aż do zmroku.

Pod wieczór ćwiczona jest scena okrzyka i śmierci wielkiego mistrza Ulryka von Jungingena, wszystko w atmosferze szczeru oręża, okrzyków bitewnych, rżenia koni, prawdziwego zmęczenia ludzi i zwierząt. Obserwuje to garstka turystów-widzów.

Z drugiej strony wzgórza jest obóz rycerstwa, wspólny dla Krzyżaków i wojsk polsko-litewskich. Otoczony jest częściowo palisadą, z drewnianymi wieżami strażniczymi. Każde bractwo rycerskie, a jest ich kilkanaście, ma tu swój własny podobóz. Pod Grunwald przybyli rycerze z Polski, Niemiec, Francji, Białorusi, Czech i Rosji.

Życie tu toczy się jak ongiś w średniowieczu. Trwają przygo-

towania do bitwy, sprawdzanie oręża, naprawa zbroi, gotowanie strawy, gra muzyka, jest wesoło. W dużym kręgu obok obozu odbywają się ćwiczebne potyczki rycerstwa różnych bractw – dziesięciu na dziesięciu. Walecznością wykazują się zwłaszcza ubrani w stroje templariuszy Białorusini z bractwa rycerskiego z Mińska, także niektórzy Polacy.

(Dokończenie na str. 9)

MSZ nie ujawnia winy 7 dyplomatów

"Smutne wydarzenie"

Siedmiu litewskich dyplomatów musiało odejść z zajmowanych stanowisk, gdyż "w związku z popełnionymi wykroczeniami mogą stworzyć zagrożenie bezpieczeństwu służby dyplomatycznej" — oświadczył minister spraw zagranicznych Antanas Valionis.

Nie ujawnił on jednak, w jakich okolicznościach doszło do tego i nie konkretyzował, za jakie wykroczenie musieli odejść. Ten brak konkretów minister motywował tym, że jest związany tajemnicą państwową.

"Dopuszcili się oni wykroczeń, w związku z czym służba dyplomatyczna mogła być mniej bezpieczna, więc moim pierwszym zadaniem w takim przypadku jest zapewnienie bezpieczeństwa służby dyplomatycznej. Dlatego też w try-

bie prewencyjnym zastosowano ten środek" — powiedział Valionis na konferencji prasowej, po ogłoszeniu informacji o jednoczesnej dymisji 7 dyplomatów litewskich, którzy zostali odsunięci od tajemnic państwa.

"Gdyby ktoś chciał zapytać, czy jest to jakiś skandal w związku ze szpiegostwem bądź czymś w tym rodzaju, a więc żadnego przekazania informacji obcym wywiadom nie było, nie jest to skandal związany ze szpiegostwem" — stwierdził Valionis. Zdementował on również pogłoskę o tym, że dyplomaci dopuścili się naruszeń w realizacji trybu tranzytu z Kaliningradem, ale nie komentował informacji mediów, że mogli oni pobierać łapówki od różnych firm za wydawanie litewskich wiz.

(Dokończenie na str. 2)

50. rocznica zakończenia wojny koreańskiej

Brat na brata

Tuż na południe od rozdzielającej Półwysep Koreański linii demarkacyjnej odbyły się wczorajoficjalne obchody 50. rocznicy zakończenia wojny koreańskiej.

W Panmundżonie, w bezpośredniej okolicy historycznego domu, gdzie 27 lipca 1953 amerykański generał William Harrison i północnokoreański generał Nam Il podpisali zawieszający działania zbrojne rozejm, zgromadziło się około półtora tysiąca weteranów i 200 przedstawicieli władz państw, zaangażowanych w ówczesny konflikt. Zabrakło jednak przedstawicieli drugiej strony — Korei Północnej i wydatnie wspierających ją w wojnie Chin.

Wojna koreańska rozpoczęła się 25 czerwca 1950 roku niespodziewanym atakiem wojsk północnokoreańskich na Koreę Południową, rzekomo w reakcji na "imperiali-

styczna agresję". Prezydent USA Truman zdołał uzyskać potępiającą napisać rezolucję Rady Bezpieczeństwa, bowiem delegat radziecki nie wziął udziału w głosowaniu. Stany Zjednoczone musiały jednak i tak wziąć na siebie główny ciężar prowadzenia wojny, bo 16 pozostałych narodowych kontyngentów sił ONZ miało przeważnie symboliczny charakter. Armię północnokoreańską wsparli rychło znacznie od niej liczniejsi "ochotnicy" chińscy, a Stalin zapewnił szeroką pomoc materiałową ZSRR i krajów satelickich. Pod względem strat ludzkich i materialnych była to wojna bardzo niszcząca. Przez trzy lata działań na Półwyspie Koreańskim poległo 33,7 tysięcy Amerykanów, Korea Południowa straciła w zabitych żołnierzach i cywilach 415 tysięcy ludzi.

(PAP)

"Kurier Wileński"
można nabyć
we wszystkich
sklepach

MINIMA
MEDIA

MAXIMA
MARKET

W NUMERZE

Przegląd prasy

3

Szary biznes

Właściciel i prezydent wileńskiego klubu piłki nożnej "Żalgiris" Janusz Łopuć jest podejrzanym o przywłaszczenie lub roztrwonienie cudzego mienia na wielką skalę (kilka milionów litów).

Praworządność

5

Nożem w brzuch

W Wileńskim Zakładzie Poprawczym nr 2 akcją głodową kontynuowała mniejszość, niemniej, jak informuje Departament Więziennictwa, skazani przystąpili do wyjaśniania stosunków wzajemnych.

Motoryzacja

8

Fotoradary:
Hit to czy kit?



Pod koniec lipca, najdalej na początku sierpnia na wileńskie ulice trafi nowy pogromca piratów drogowych — fotoradar.

Sentencja

Czasem trzeba okres między przeszłością a przyszłością przeżyć w jakimś zastępczym czasie gramatycznym.

LEC



Kalejdoskop aktualności

Pociągający rynek

Już w sierpniu lub wrześniu na rynku turystycznym Litwy ma rozpocząć działalność międzynarodowa firma turystyczna "TEZ Tour".

Dyrektor "TEZ Tour" na Łotwę Konstantin Paljgow powiedział, że litewski rynek turystyczny jest bardzo atrakcyjny i posiada duże zapotrzebowanie na rejsy charterowe do Egiptu i Turcji, czemu "TEZ Tour" zamierza sprostać. Paljgow zaznaczył, że "TEZ Tour" jest uznaną firmą turystyczną w Moskwie, Sankt Petersburgu, na Ukrainie i w innych krajach.

Samorząd Olity zaniepokojony

Władze Olity zwróciły się do przywódców kraju w związku z procesem prywatyzacji największej na Litwie spółki produkcji win musujących "Alita".

Apel rady samorządu miejskiego do prezydenta Rolandas Paksasa, przewodniczącego Sejmu Artūras Paulauskas i premiera Algirdas Brauskas głośni, że niepokojąca jest towarzysząca i dotychczas nie zdementowana informacja o potencjalnej więzi ewentualnych nabywców prywatyzowanej "Ality" z kowieńskimi gangami przestępczymi.

Minimalny postęp

Litwa w ciągu minionego roku poczyniła tylko minimalny postęp, w pociągnięciu do odpowiedzialności osób, podejrzanych o holokaust, twierdzi znany tropiciel nazistów Efraim Zuroff.

Doroczny komunikat, opublikowany przez oddział jerozolimski Centrum Simona Wiesenthala, badającego zbrodnie przeciwko narodowi żydowskiemu, zalicza Litwę do krajów kategorii "C". Do tej kategorii trafiły kraje, które poczyniły minimalny postęp, który mógł być większy i gdzie potrzebne są dodatkowe środki. Komunikat głośni, że w ciągu kilku lat Prokuratura Generalna Litwy, gdzie powołano oddział badań specjalnych, poczyniła niewielki postęp w kilku sprawach dotyczących holokaustu".

Litewsko—niemiecki obóz młodzieżowy

W Raudondvarysie przez dwa tygodnie będzie wypoczywać i porządkować cmentarze wojskowe w Kownie i okolicy młodzież niemiecka i litewska.

Jak informuje ambasada niemiecka na Litwie, w otwartym wczoraj obozie młodzieżowym, który potrwa do 9 sierpnia weźmie udział 28 młodych ludzi. Młodzież w wieku 14 — 23 lata przez dwa tygodnie będzie mieszkała w miejscowym zamku i porządkowała cmentarze wojskowe w Kownie i jego okolicach. W wolnym czasie zapozna się z historią Litwy, miastami i mieszkańcami, będzie zgłębiała dzieje pierwszej i drugiej wojen światowych oraz najnowszą historię Litwy.

Więcej pijących

Na Litwie wzrosła ilość amatorów piwa i wina, w tym kobiet raczących się mocnymi trunkami oraz zmniejszyła się liczba osób, które nigdy nie kosztowały napojów alkoholowych.

W specjalistycznym czasopiśmie medycznym informują o tym naukowcy Kowieńskiego Uniwersytetu Medycznego, którzy w 5 rejonach Litwy przeprowadzili sondaż wśród dorosłych mieszkańców na temat tradycji spożywania trunków. Te badania przeprowadzono w rejonach janińskim, koszedarskim, kretyndzkim, kupiskim i orańskim. Jak świadczy sondaż, ogólna liczba osób raczących się trunkami wzrosła nieznacznie: mężczyźni z 86,5 proc. w 1987 r. do 91,8 proc. w 1999 r., kobiet odpowiednio z 58,7 proc. do 86,8 proc. W ciągu tegoż okresu liczba mężczyzn nigdy nie pijących alkoholu zmniejszyła się z 8,9 proc. do 4,8 proc. kobiet — z 36,9 do 10,6 proc.

Sztafeta pamięci

W sobotę tradycyjną sztafetą "Miedniki—Wilno" po raz 12 uczczono pamięć poległych w 1991 r. na posterunku granicznym w Miednikach.

Jak głośni komunikat Departamentu Cel, w południe ze strażnicy miednickiej na granicy z Białorusią przed pomnikiem poległych stanęli na starcie biegacze, których metą był Cmentarz Antokolski w Wilnie. 35-kilometrowa trasa sztafety Miedniki — Wilno składała się z 7 etapów — tyle osób zginęło w Miednikach. (BNS)

MSZ nie ujawnia winy 7 dyplomatów

"Smutne wydarzenie"

(Dokończenie ze str. 1)

Do dymisji podali się dyrektor Departamentu Konsularnego Gediminas Šiaudvytis, który niebawem miał zostać ambasadorem Litwy w Turcji, konsul generalny w Sankt Petersburgu Gintaras Ronkaitis, wicekonsul w Sankt Petersburgu Darius Ryliskis, konsul w Sowiecku Saulius Turskis, drugi sekretarz ambasady w Rosji Siemion Danczenko, radca ambasady w Białorusi Linas Valentukevičius oraz drugi sekretarz Ričardas Ramoška.

Jak informuje minister Valionis, dochodzenie w placówkach konsularnych Litwy na Białorusi i w Rosji zainicjował on w lutym br., "ponieważ otrzymano informację, że niektórzy urzędnicy konsulatów łamią prawo".

Po dochodzeniu, przeprowadzonym przez DBP, ministrowi wręczono wniosek w sprawie pozbawienia urzędników prawa do pracy, związanej z informacją, stanowiącą tajemnicę państwową i minister podjął taką decyzję.

"Osobiście zapoznałem się z dostarczoną informacją i muszę stwierdzić, że nie mam żadnych wątpliwości, co do tego, iż wspomniani urzędnicy konsularni nie mogą nadal pracować w służbie dyplomatycznej. W ub. tygodniu o tej sytuacji poinformowałem prezydenta, przewodniczącego Sejmu i premiera. O podjętych decyzjach wczoraj poinformowałem prezydenta Rolandas Paksasa" — powiedział Valionis.

Dyrektor naruszył prawo

Zaznaczył on, że "mówić o systemie korupcyjnym nie wolno, a nielegalna działalność zdarza się we wszystkich przedstawicielstwach".

"Nie mamy informacji o tym, że działali oni jako jedna zorganizowana grupa" — powiedział Valionis.



Valionis stwierdził, że z systemu MSZ usunięto wszystkich pracowników, co do których istnieje informacja, że dopuścili się wykroczeń. Fot. ELTA

Zapytany, czy zdymisjonowanym urzędnikom grozi odpowiedzialność karna, minister SZ powiedział, że odpowiedź nie należy do jego kompetencji.

Valionis stwierdził, że z systemu MSZ usunięto wszystkich pracowników, co do których istnieje informacja, że dopuścili się wykroczeń.

Zapytany, dlaczego musiał złożyć rezygnację dotychczasowy dyrektor Departamentu Konsularnego Šiaudvytis, Valionis odpowiedział, że "naruszył on prawo".

Sejmowy Komitet Spraw Zagranicznych 2 lipca zaaprobował kandydaturę Šiaudvytisa na ambasadora w Turcji. Wszyscy kandydaci do ważnych nominacji są sprawdzani przez Departament Bezpieczeństwa Państwowego.

Jak powiedział Valionis, Šiaudvytis prawo "naruszył wcześniej, ale stwierdzono to, już po sprawdzeniu przez DBP.

Innym ku przestrodze

Minister Valionis wyraził ubolewanie, że pracownicy okazali się niegodni zaufania i zapewnił, że

wszyscy za swe wykroczenia zostaną potraktowani w sposób pryncypialny. Wśród przyczyn wykroczeń minister wymienił "skomplikowane warunki pracy i kontroli".

"Ludzie pracują za granicą, samodzielnymi warunkami kontroli są ograniczone. Wchodzi w rachubę uczciwość bądź nieuczciwość samych pracowników" — powiedział Valionis.

Stwierdził on, że w skandalicznej historii pozytywnym faktem jest to, że "ministerstwu starczyło zdecydowania do przeprowadzenia takiej akcji".

"Postanowiliśmy raz wyjaśnić i położyć kres wszelkim pojedynczym i niepojedynczym przypadkom. Te wydarzenia zmuszą do zastanowienia się wielu innych" — powiedział minister.

Wyraził on również ubolewanie, że niektórzy wieloletni pracownicy ministerstwa "nie potrafili sprostać pokładanym w nich nadziejom".

W ramach walki z korupcją

Doradca prezydenta ds. polityki zagranicznej Alvydas Medalinškas określił ten incydent jako "smutne wydarzenie", charakterystyczne dla wielu instytucji służby państwowej. Wyraził on nadzieję, że ujawnione naruszenia pracowników służby konsularnej nie zaszkodzą międzynarodowemu wizerunkowi Litwy.

"Międzynarodowa społeczność jedynie powita fakt, że po wieloletnich rozważaniach władze Litwy przystępują do realnych kroków w celu zniesienia tej wstretnej praktyki — korupcji" — powiedział Medalinškas. Przypomniał on wyborcze obietnice Rolandas Paksasa w sprawie wyrwania korzeni korupcji panującej w instytucjach państwowych. (BNS)



W dniach 26-27 lipca w Wilnie i Trokach odbywał się II międzynarodowy zlot zabytkowych samochodów i motocykli, w trakcie którego zorganizowano wystawę oraz rajd Wilno-Troki. Zlot rozpoczęła wystawa zorganizowana na placu ratuszowym w Wilnie, która cieszyła się dużą popularnością wśród wilnian

Fot. ELTA

KURIER
WILEŃSKI

Adres redakcji
Birbynų g. 4a, 2030 Vilnius,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

ISSN 1392-0405

Zespół i współpracownicy

Aleksander Borowik — redaktor naczelny (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).

Krystyna Adamowicz — zastępca redaktora naczelnego, Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — "Pocopotek", Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Robert Mickiewicz — społeczeństwo, Irena Litwin — praworządność, Walenty Dunowski — sport, Edyta Szalkowska — zdrowie, Andrzej Pukszo — kultura, Julita Tryk — gospodarka, Małgorzata Kozicz — strona młodzieżowa, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. sołecznicki, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki (tel. 260 84 46).

Wanda Zajączkowska, Zygmunt Zdanowicz — sekretarze odpowiedzialni, Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt).

Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinii redakcji.

Sekretarz odpowiedzialny Zygmunt Zdanowicz

Wydawca V&J "Vilnijos žodis". Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB "KLION"
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja "Pomoc Polakom na Wschodzie"

W wileńskim "Žalgirisie" zginęły miliony

Szary biznes

Właściciel i prezydent wileńskiego klubu piłki nożnej "Žalgiris" Janusz Łopuć jest podejrzany o przywłaszczenie lub roztrwonienie cudzego mienia na wielką skalę (kilka milionów litów).

Niemniej sporządzony przeszło miesiąc temu w policji projekt podejrzeń wciąż jeszcze leży w Wileńskiej Prokuraturze Okręgowej. Jej kierownik Ramutis Jančevičius jest chory, a bez niego nikt raczej nie zdecyduje się na zakończenie tej sprawy, ciągnącej się blisko 4 lata. Policja też nie może zakończyć swego śledztwa bez błogosławieństwa prokuratorów.

Prokuratorzy bardzo niechętnie mówią o tej sprawie, zabroniono mówić o niej również prowadzącym śledztwo funkcjonariuszom policji.

Rzecznik prasowy Wileńskiej Prokuratury Okręgowej Aleksandras Juozapaitis oświadczył nawet, że "omawiane materiały śledztwa wstępnego nie dają się zakwalifikować jako sprawa Łopucia, ponieważ śledztwo, według tych materiałów, rozpoczęto w Wileńskiej Okręgowej Inspekcji Podatkowej w związku z podawaniem nieprawdziwej informacji o dochodach lub zysku, a ostatnio podejrzany nikt nie jest".

Jak pisze "Respublika", Łopuć, który został prezydentem "Žalgirisu" w 1995 r., w ciągu kilku lat sprzedawał zawodników, za co pieniądze wpływały na jego konto osobiste w Polsce.

W 1999 r. w związku z różnymi machinacjami Litewskiej Federacji Piłki Nożnej, inspekcja podatkowa sprawdzała liczne kluby piłkarskie. Jak się okazało, nabyty dla klubu "Žalgiris" nowy samochód BMW Z3 nie figurował w bilansie buhalteryjnym. Jak się okazało, samochód został nabyty za nie zadeklarowane pieniądze Łopucia.

Inspekcja podatkowa wszczęła sprawę karną, którą następnie przekazano policji wileńskiej. W toku śledztwa okazało się, że na konto klubu nie wpłynęło kilka milionów litów, otrzymanych za zawodników, sprzedanych klubom zagranicznym.

Śledztwo przeciągnęło się. Prokuratorzy tłumaczą dziś to tym, że musieli się zwracać o pomoc prawną do Niemiec, Polski, Rosji, Holandii i innych krajów, których kluby piłkarskie kupowały zawodników "Žalgirisu". Zbierano więc informacje o tym, ile i w jaki sposób kluby zagraniczne zapłaciły za naszych zawodników. A ponieważ z niektórymi spośród tych państw Litwa nie zawarła umów o pomocy prawnej, na odpowiedź czekało się bardzo długo.

Pracownicy Wileńskiej Prokuratury Okręgowej, której kierownicy są znani ze swych futbolo-wych pasji, twierdzą, że specjalnie nie zwracali na to śledztwem. Prokuratorzy zaprzeczają pogłoskom na temat przyjacielskich kontaktów Łopucia z niektórymi proku-



Janusz Łopuć uważa, że mimo wszystko podatki trzeba było zapłacić

Fot. Marian Paluszkiwicz

ratorami na wysokich stanowiskach.

Nadzorujący śledztwo prokurator Darius Rauliūšaitis odmówił wyjaśnień, dlaczego dotychczas nie został oskarżony prezydent "Žalgirisu". Jančevičius mówił o zawiłościach i tajemnicach śledztwa. Urzędnicy powołują się na domniemanie niewinności, twierdząc, że zbędna informacja może zaszkodzić "pomyślnemu śledztwu przedsądownemu".

Natomiast prezydent "Žalgirisu" Łopuć był bardziej szczerzy, przypuszcza on, że śledztwo tak się przeciągnęło z powodu korespondencji policji z zagranicznymi kolegami.

Jak twierdzi Łopuć, nie za wszystkich zawodników "Žalgirisu", którzy w latach 1996 — 1999 zaczęli grać za granicą, zapłacono. Niektórych piłkarzy o niezbyt wysokim poziomie zwyczajnie "pożyczano" słabym klubom (np. trzeciej lidze Polski). Z niektórych zawodników kluby zrezygnowały i nie zapłaciły, aczkolwiek umowy już miały podpisane.

Prezydent "Žalgirisu" wymienił niektóre sumy, otrzymane za piłkarzy. Za Gražvydasa Mikulėnasa — 100 tys. dolarów, za Tomasa Žvirgždauskasa — 100 tys. dolarów, za Igora Morina — 600 tys. marek niemieckich (ta suma wpłynęła na konto klubu), za Donatasa Vencevičiusa — 150 tys. dolarów, za Deividasa Šemberasa — 220 tys. dolarów.

Łopuć twierdzi, że comiesięczne wydatki na utrzymanie klubu wynoszą od 45 do 55 tys. dolarów, a rocznie 600—700 tys. USD. W ciągu 8 lat jego kierownictwa "Žalgirisem" wydano około 5 mln dolarów. Tymczasem państwo za ten czas nie przydzieliło klubowi ani jednego litu. Łopuć twierdzi,

że pieniędzy, otrzymywanych za zawodników, nie starczało i że wydał on na klub blisko 2 mln dolarów z własnych środków.

"To mój błąd, że zleciłem przelew pieniędzy za sprzedanych zawodników na konto osobiste" — żałuje dziś prezydent klubu.

Pieniądze, wpływające do banku polskiego, przywoził na Litwę (są deklaracje celne) i wydawał na utrzymanie klubu. W ten sposób prezydent klubu unikał podatków.

"Należało płacić te podatki. A dziś niech ludzie mówią co chcą, ale pieniędzy nikt nie dawał. Za wszystkich — od zawodników do dozorców — odpowiadam ja" — skarży się szef klubu.

Ten entuzjasta piłki nożnej, opiekujący się dziesiątkami zawodników i setkami dzieci, marzących o karierze piłkarskiej, jest przekonany, że nie można stawić na równi klubu piłkarskiego z firmą komercyjną, która otrzymuje stałe dochody.

LR Litewskie Radio
zaprasza codziennie
o godz. 17 min. 30
do słuchania na falach
FM-105,1 Mhz
audycji w języku polskim
Życzymy dobrego odbioru!

KELVITA
Dworzec Kolejowy, kasa nr 30
Wilnius, tel. 210 61 30,
tel./fax 210 61 31
KRYM od 598 Lt
Wypoczynek i leczenie w Jalcie
Podróże i wypoczynek w Europie
*Wizy *Ubezpieczenie *Bilety
Regularny rejs lotniczy Wilno-
Symferopol-Wilno w każdą sobotę
(Zam. 251)

Wynajem autokarów

SOFINA

Usługi transportowe, turystyczne

Wilnius, tel. 242 64 40 (Zam. 030)

**ORLEN OIL**

(Zam. 098)

Droga do rodziny prezydenta — przez kościół

Tajemnicze chrzciny

W miasteczku Videniškiai rej. malackiego w ub. środę, pod wieczór, przed kościołem zebrała się grupka ludzi.

Wystrojone panie, śnieżne koszule mężczyźni, krawaty, czarne marynarki podczas upału — to wszystko rzucało się w oczy wśród ubranych po letniemu miejscowych mieszkańców.

Mieszkańcy miasteczka z daleka z ciekawością oglądali ludzi, przybyłych 2 samochodami z rejestracją wileńską. Szczególną uwagę zwracała wystrojona w piękną różową sukienkę i także pantofelki 19-letnia Inga, córka prezydenta Rolandasa Paksasa.

Od Paksaitė ani o krok nie odstępował wystrojony w czarny garnitur jej przyjaciel Aivaras Stumbras — 20-letni student już posiadający własny interes.

O ile wiadomo, do tego miasteczka Stumbras przybył, aby przyjąć sakrament chrztu. Do Videniškiai przybyli też rodzice przyjaciela Paksaitė Laima i Arvydas Stumbrasowie oraz jeszcze jedna para.

Obecnie studiująca na Uniwersytecie Prawa Paksaitė swego przyjaciela przedstawiła rodzinie 2,5 roku temu. Laima Paksienė powiedziała wtedy, że chłopak zrobił na niej dobre wrażenie. Prezydentowi i jego żonie, którzy są ludźmi religijnymi, przeszkadzało, że kandydat na ich ziemia nie jest ochrzczony.

W Videniškiai goście ze stolicy zjawili się około godz. 19.30, gdy w kościele dopiero się skończyła msza.

Miejscowe zagadnięte przez ko-

respondentów "Lietuvos rytas" kobiety nie słyszały o chrzcie, ale zauważyły, że w zakrystii proboszcz Vytautas Bučinskas przygotował oleje do tego obrzędu.

"Zwyczaj wiemy, kiedy są chrzciny, ale tym razem proboszcz nikomu nic nie powiedział" — dziwiły się mieszkanki miasteczka.

Na widok dziennikarzy Stumbras zmieszał się, rozłożył ręce i zapytał Paksaitė: "Co teraz począć?"

Towarzyszący młodej parze starsi ludzie, a zwłaszcza matka Aiwarsa zaczęli energicznie tłumaczyć, że ich święto rodzinne nie powinno interesować media.

"Jest to sprawa bardzo prywatna" — tłumaczyła Stumbrienė i zaproponowała, aby syn wraz z przyjaciółką ukryli się przed postronnymi w samochodzie.

Przed godz. 20 goście z Wilna szybko okrążyli samochodem kościół i zatrzymali się tuż przy jego tylnym wejściu, za którym jest zakrystia.

Z samochodu wysiedli Paksaitė, a za nią Stumbras i inni. Drzwi kościoła zamknęły się, gdzieś po 20 minutach drzwi się otworzyły, wyjrzał przez nie proboszcz w albie. Zobaczyli dziennikarzy i znikł.

Za chwilę proboszcz otworzył boczne drzwi kościoła i wyszedł na zewnątrz z jedną z przybyłych kobiet. Bučinskas coś jej tłumaczył pokazując na remontowaną ścianę w rusztowaniach.

Za kilka minut Paksaitė, jej przyjaciel i inne towarzyszące osoby szybko wsiedli do samochodów i pospieszyli odjechać.

Zamienić stare aparaty kasowe

1000 Lt za nowy sprzęt

W tym roku upływa 9 lat od zarejestrowania pierwszych aparatów kasowych, które należy wymienić na bardziej nowoczesny sprzęt. Drobnymi przedsiębiorcy zamierzają prosić rząd o zwolnienie ich z tego obowiązku. Tymczasem Ministerstwo Finansów twierdzi, że przedsiębiorstwa miały dostatecznie długi okres przejściowy.

Handlowcy, którzy w latach 1994 — 1996 nabyli aparaty kasowe według ustalonych przez rząd kryteriów, musieli inwestować po raz ko-

lejny — postanowiono, że do handlu potrzebne są nowoczesne aparaty kasowe, wyposażone w fiskalną pamięć. Co prawda, przedsiębiorcom pozostawiono 9-letni okres przejściowy, w ciągu którego należało odnowić aparaty kasowe. Część przedsiębiorców już zainwestowała w nowe urządzenia przed upływem okresu przejściowego, ale ludzie, którzy czekali do ostatniej chwili, musieli zatroszczyć się o to w tym roku. W przeciwnym razie przedsiębiorstwom grożą kary od 250 do 500 Lt.

ELEPHAS
KNYGINAS • KSIĘGARNIA
Wilnius, Olandy 11
tel. 215 30 55
Wszystkie lektury szkolne,
słowniki i wydania encyklopedyczne,
bestsellery i poradniki,
czasopisma polskie.
(Zam. 015)
ATRAKCYJNE CENY!

Zmienił się nasz adres!

Polska

Dzień Pamięci żołnierzy podziemia

Kombatanci Światowego Związku Żołnierzy AK obchodzą w Gibach w Podlaskiem Dzień Pamięci około 600 żołnierzy podziemia, prawdopodobnie zamordowanych przez oddziały NKWD i UB w obławie augustowskiej 1945 roku.

Pacyfikacja Suwalszczyzny, nazwana później obławą augustowską, rozpoczęła się 12 lipca 1945 roku. W jej wyniku zatrzymano około sześciuset osób, które miały być powiązane z AK-owskim podziemiem. Ich los pozostaje nieznanym do dziś. Przyjmuje się, że zostały zamordowane, ale nie wiadomo dokładnie, gdzie zginęły i czy nie zostały deportowane na Wschód. Kombatanci i rodziny zaginionych przyjeżdżają do Gib raz w roku na mszę świętą w intencji partyzantów zamordowanych w lasach augustowskich. Składają kwiaty pod kilkunastometrowym krzyżem, wzniesionym ku ich pamięci. Wszyscy schodzą się później na wspominki kombatancie.

Rocznica Konkordatu

Dziesięć lat temu podpisany został konkordat między Polską a Stolicą Apostolską, regulujący zasady funkcjonowania państwa i Kościoła w Polsce na zasadach „niezależności i autonomiczności”. Dokument czekał na ratyfikację cztery i pół roku.

Projekt konkordatu przedstawił w maju 1993 roku rząd Hanny Suchockiej, a dokument podpisał 28 lipca minister spraw zagranicznych w tym rządzie Krzysztof Skubiszewski i nuncjusz apostolski w Polsce abp Józef Kowalczyk. Jak zaznaczył podczas ceremonii podpisania dokumentu minister Skubiszewski, „istniejąca od dwóch tysięcy lat Stolica Apostolska i tyśmięcletnie Państwo Polskie znów wiążą się ze sobą w wypróbowanej formie prawnej, jaką jest konkordat”. „Jest to pewien powrót, bo wiążemy to, co zostało zerwane. Lecz przede wszystkim jest to wytyczenie drogi, którą pójdziemy” — mówił, nawiązując do konkordatu z 1925 roku, zerwanego w dwadzieścia lat później przez PRL.

Koniec FAMY

Koncertem galowym w świątynnym amfiteatrze oficjalnie zakończył się w sobotę w nocy 33. Festiwal Artystyczny Młodzieży Akademickiej FAMA 2003.

W trakcie trwającego od dwóch tygodni festiwalu studenci wyższych uczelni z całej Polski uczestniczyli w warsztatach — jazzowym, aktorskim, plastycznym, dziennikarskim, tanecznym oraz klubowym. Efekty ich pracy można było oglądać podczas codziennych koncertów i przedstawień. Fama od 1966 roku ściągają do Świątyni studentów z całej Polski. Wśród laureatów FAMY z lat ubiegłych znaleźli się m.in.: Maryla Rodowicz, Magda Umer, Marek Grechuta, Elżbieta Wojnowska, Andrzej Mleczko, Henryk Sawka, Mariusz Lubomski, Renata Przymek, Jan Wołek.

W 50. rocznicę ataku na koszary Moncada Castro atakuje UE

Krytyka Europy

Przywódca Kuby Fidel Castro w przemówieniu z okazji 50. rocznicy ataku na koszary Moncada, ostro skrytykował UE, odrzucając pomoc z jej strony. Nowi członkowie UE to wg niego „koń trojański” USA.

„Kuba nie potrzebuje pomocy Unii Europejskiej by przetrwać” — powiedział występując na wiecu upamiętniającym pierwszy zbrojny atak na dyktaturę Batisty, który stał się wstępem do zwycięstwa rewolucji kubańskiej. Pomoc tę, uzależnioną od warunków politycznych, odrzucamy „z poczucia elementarnej godności” — podkreślił.

Przywódca kubańskiego reżimu ocenił, że były kraje socjalistyczne, mające w przyszłym roku przystąpić do UE, staną się w Unii „koniem trojańskim imperialistycznego mocarstwa”, ponieważ są one bliższe USA, aniżeli dotychczasowi członkowie UE.

Przypomniał, że na wielu krajach Europy ciąży oskarżenie o „plądrowanie” przez lata kolonii i pozostawienie miliardów ludzi w Trzecim Świecie w nędzy i niedorozwoju. „Ani Europa ani też Stany Zjednoczone nie wypowiedzą słów, które zadecydują o przyszłych losach ludzkości” — podkreślił.

Odpowiedź na sankcje

Atak Castro na Unię Europejską stał się odpowiedzią na nałożone w początkach czerwca przez UE sankcje dyplomatyczne wobec reżimu kubańskiego, łamiącego prawa człowieka.

Kolejny zabity żołnierz USA

Najkrwawszy tydzień

Jeden żołnierz piechoty morskiej USA zginął, a inny został ranny wczoraj w Iraku wskutek ataku dokonanego przy użyciu granatów — podały amerykańskie władze wojskowe.

Oznacza to, że w ciągu ostatnich 24 godzin w Iraku poległo łącznie pięciu amerykańskich żołnierzy.

Niedzielną noc nastąpił o godzinie 2.35 nad ranem czasu lokalnego (1.35 czasu litewskiego) na południe od Bagdadu, w rejonie kontrolowanym przez 1. korpus sił ekspedycyjnych piechoty morskiej. Władze wojskowe poinformowały, że nie mają na razie dalszych wiadomości na temat tego incydentu.

Od 1 maja, kiedy to prezydent George Bush ogłosił zakończenie głównych operacji bojowych, z rąk Irakijczyków zginęło 48 żołnierzy

Ponad 420 rannych w trzęsieniu ziemi

Tragiczne osunięcia

Ponad 420 osób zostało rannych w wyniku serii silnych wstrząsów tektonicznych, które w sobotę rano czasu lokalnego wystąpiły w północnej Japonii.

Trzęsienie spowodowało osunięcia ziemi, czasowe przerwanie dostaw prądu dla 130 tys. domów;

Po skazaniu w tym roku przez reżim kubański 75 dysydentów na wysokie kary więzienia i wydaniu w procesach pokazowych wyroków śmierci na trzech porwaczu łodzi, Unia postanowiła ograniczyć na znak protestu wizyty polityczne na Kubie i zacząć zapraszać kubańskich dysydentów do ambasad krajów europejskich w Hawanie.

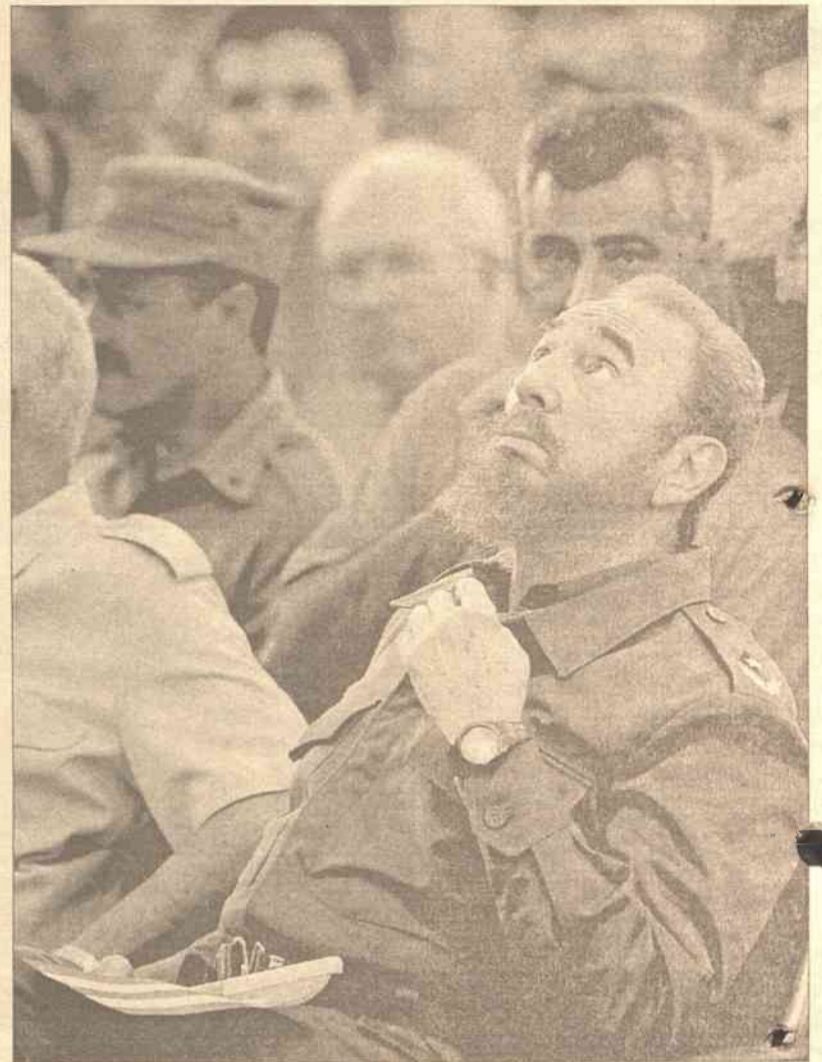
„Unia Europejska powinna raczej przestać mówić tyle o prawach człowieka i zacząć czynić coś naprawdę konkretnego dla urzeczywistnienia prawdziwych praw człowieka olbrzymiej większości ludzi na świecie” — powiedział Castro do grona 10000 najbardziej zasłużonych towarzyszy z całego kraju. Jego zdaniem proponowana Kubie przez UE pomoc jest uzależniona od tak wielu warunków, że staje się praktycznie nieprzydatna. Unii Europejskiej brakuje swobody podejmowania decyzji, ponieważ uwikłana jest w wiele uzależnień — od NATO, USA i Światowej Organizacji Handlu (WTO) — ocenił.

Postęp wyspy

Castro przypomniał dane świadczące o postępie, jaki zrobiła Kuba w ciągu ostatnich 50 lat dzięki — jak podkreślił — rewolucji.

Przed 50 laty, w okresie krwawej dyktatury Fulgencio Batisty, 22 procent ludności stanowili analfabeci, dziś — tylko 0,5 procent — powiedział.

W żadnym kraju na świecie w przeliczeniu na liczbę mieszkańców nie ma tak wielu nauczycieli, profesorów i wychowawców — pod-



„Unia Europejska powinna raczej przestać mówić tyle o prawach człowieka i zacząć czynić coś naprawdę konkretnego” — uważa Fidel Castro. Fot. EPA-ELTA

kreślił szef partii i rządu kubańskiego.

Samobójczy atak

Przeprowadzony 26 lipca 1953 roku, samobójczy — jak sądziło wielu — atak rewolucjonistów pod wodzą Castro na koszary Moncada w Santiago na południu Kuby zakończył się porażką. Ponad połowa

z ok. 100 jego uczestników została zamordowana w więzieniach Batisty.

Mimo klęski atak spełnił swój główny cel, jakim było zainicjowanie zbrojnego sprzeciwu wobec dyktatury. Po ponad 5 latach walki partyzanckiej rewolucja zwyciężyła i 1 stycznia 1959 r. ruch dowodzony przez Castro przejął władzę na Kubie.

Martwi synowie Saddama sprawiają coraz więcej kłopotów

Co robić z trupami?

Władze USA zetknęły się z nowym problemem w Iraku: co zrobić ze zwłokami synów Saddama Husajna? Oficjalni przedstawiciele poinformowali w piątek, że ciała Udaya i Kusajna Husajnów są przechowywane w komorach chłodniczych na lotnisku w Bagdadzie i pozostaną tam do czasu, aż zgłosi się po nie ktoś z rodziny.

Wcześniej mówiło się, że zwłoki zostaną wywiezione z Iraku i ewentualnie spalone, a prochy zostaną rozsypane z powietrza. Jest to jednak sprzeczne z islamskimi zwyczajami

grzebalnymi i istnieją obawy, że mogłoby wywołać protesty w świecie islamskim. Poważnym problemem dla władz amerykańskich było również wyrażenie zgody na opublikowanie zdjęć zabitych synów Husajna, by przekonać Irakijczyków, że ponieśli oni śmierć. Pokazane przez CNN i arabskie stacje satelitarne, zdjęcia te wywołały gniew w regionie, bowiem uznano, że jest to odrażające obchodzenie się ze zwłokami. Twierdzi się, że USA wykorzystują zwłoki do rozgrywek taktycznych lub do wywierania zemsty.

1.000 zabitych w ośmiodniowym ataku na Monrowię

Horror w Afryce

Pociski z granatników, które spadły w sobotę na Wielką Świątynię Ocalenia w Monrowii, gdzie schronił się dwutysięczny tłum, zabiły 7 osób, a prezydent Liberii, Charles Taylor, określił liczbę śmiertelnych ofiar trwającego od ośmiu dni ataku rebeliantów na ponad 1.000 osób.

Przez całą sobotę trwała wymiana ognia między rebeliantami a siłami państwa na jednym z trzech przyczółków mosto-

wych stolicy, niedaleko którego znajduje się wymieniona świątynia. Od tygodnia kościół jest schronieniem dla wielu mieszkańców miasta. Taylor, który przemawiał w sobotę na stadionie sportowym z okazji rocznicy założenia w 1847 r. Liberii przez wyzwolonych z niewolnictwa amerykańskich Murzynów, zapewnił, że dla powstrzymania dalszego rozlewu krwi gotów jest ustąpić z urzędu.

W wileńskim zakładzie poprawczym zamiast akcji głodowej – wzajemne porachunki

Nożem w brzuch

W Wileńskim Zakładzie Poprawczym nr 2 akcję głodową kontynuowała mniejszość, nie mniej, jak informuje Departament Więziennictwa, skazani przystąpili do wyjaśniania stosunków wzajemnych. Podczas konfliktu jeden z więźniów został ranny.

Jak głosi komunikat Departamentu Więziennictwa, w piątek około godz. 14 w zakładzie ciosem noża w brzuch został zraniony 40-letni skazany Petras Kondrotas.

Umieszczony w szpitalu dla więźniów Kondrotas w swym objaśnieniu dla administracji twierdził, że sam się zranił nie chcąc nożem, gdy idąc do zmywalni naczyń pośliznął się i upadł, w związku z czym nie ma żadnych pretensji ani do więźniów, ani do

administracji.

Tymczasem pracownicy zakładu poprawczego są zdania, że było inaczej. O ile im wiadomo, idącego do stołówki Kondrotasa podczas wzajemnego konfliktu zranił inny więzień.

Incydent badają funkcjonariusze służby wewnętrznej.

Pochodzący z Kłajpedy Kondrotas odbywa karę za wymuszanie haraczu. Za to przestępstwo Kłajpedzki Sąd Okręgowy skazał go na karę 6,5 lat więzienia, którą po wejściu w życie 1 maja br. nowego Kodeksu Karnego, Kodeksu Postępowania Karnego skrócono o 2 lata. 4-krotnie karany (2-krotnie za wymuszanie haraczu) Kondrotas w lutym br. do wileńskiego zakładu został przeniesiony z więzienia olickiego z powodu negatywnego

wplywu na innych więźniów.

Jak głosi komunikat prasowy, funkcjonariusze, prowadzący dochodzenie w sprawie okoliczności zranienia Kondrotasa, nie kojarzą tego incydentu z trwającą tu od środy akcją głodową, podczas której kilku skazanych pokaleczyło ręce i brzuchy.

W piątek sytuacja w zakładzie poprawczym była spokojna, wszyscy więźniowie, którzy przez kilka dni rezygnowali z przyrządzanych na miejscu posiłków, udali się do stołówki na obiad.

Jak poinformował wicedyrektor zakładu poprawczego Arvydas Ižička, akcję protestu w piątek kontynuowało 18 skazanych, do których następnie przyłączyło się 12 więźniów, umieszczonych w separatach za różne wykroczenia. Po-

czątkowo w akcji głodowej uczestniczyło około 200 skazanych.

W czwartek wieczorem w pomieszczeniach mieszkalnych drugiego sektora lokalnego rozpoczęto prace remontowe. Zamierza się zainstalować wentylację w łazience, przegrodzić toalety.

Więźniowie swój protest motywują trudnymi warunkami życia. Od 1 maja, po wejściu w życie nowego Kodeksu Karnego, skazani zostali podzieleni na poszczególne grupy – zwyczajną, dyscyplinarną oraz inne. Z uwagi na to administracja zakładu zakwaterowała skazanych według powyższych grup.

W Wileńskim Zakładzie Poprawczym nr 2 obecnie przebywa 868 nie po raz pierwszy karanych mężczyzn.

(BNS)

Ścieś ofiar

Czołowe zderzenie

Ścieś osób, w tym dwoje dzieci, zginęło w niedzielę przed południem w wyniku czołowego zderzenia audi i opla corsy w okolicach miejscowości Wierzbie na drodze Lubliniec – Koszęcin (śląskie). Pięcioro ofiar to obywatele Niemiec.

"Trudno na razie powiedzieć, dlaczego doszło do wypadku. Z całą pewnością samochód audi A6 znalazł się na przeciwnym pasie ruchu, którym jechały trzy samochody – renault, volkswagen i opel corsa. Najpierw doszło do bocznego zderzenia z volkswagenem i renault, ale jadące nimi osoby nie cierpiały. Następnie audi zderzył się czołowo z oplem corsą" – powiedział rzecznik lublinieckiej policji nadkomisarz Andrzej Jegarczyk.

W wyniku zderzenia na miejscu zginął kierowca audi oraz trzy kobiety i dwoje dzieci podróżujące oplem. Dzieci miały 4 i 14 lat.

Obydwa samochody miały niemieckie tablice rejestracyjne. Policja ustaliła już, że osoby podróżujące corsą to obywatele Niemiec, natomiast kierowcą audi był Polak.

Do wypadku doszło na prostym, leśnym odcinku drogi.



Wydział poszukiwania osób przy wileńskim Głównym Komisariacie Policji informuje, że bez wieści zaginął Wiktor Abramowicz, ur. w 1965 roku. Wiktor Abramowicz wyszedł z domu w Nowej Wilejce w styczniu 2003 roku i od tam zaginął bez wieści. Poszukiwany ma około 172 cm wzrostu, brązowe oczy, jest łysawy, nie ma przednich zębów. Osoby, które go widziały, albo coś wiedzą o obecnym miejscu jego pobytu, proszone są zatelefonowanie na nr 271 60 99 w Wilnie lub 02.

Uratowano tonącą w morzu dziewczynę

Szczęśliwy finał



Pozostawione nad wodą bez opieki dorosłych dzieci są szczególnie narażone na niebezpieczeństwo

Fot. ELTA

Tylko szczęśliwy zbieg okoliczności i operatywność kłajpedzkich służb ratowniczych nie dopuściły do nieszczęścia. Z Bałtyku wyciągnięto tonącą dziewczynę.

Około 7.20 do dyżurnego głównego kłajpedzkiego komisariatu policji zadzwoniła kobieta i poinformowała, że w morzu, na-

przeciwko Melnrage tonie dziewczyna. Do akcji ratowniczej ruszyły niemal wszystkie służby ratownicze Kłajpedy, w tym patrole policyjne, strażacy i wojska ochrony pogranicza.

Ale największy wkład w uratowanie dziewczyny miała kobieta, która przez 20 minut utrzymywała ją na powierzchni wody. Jako

pierwszy na miejsce nieszczęścia przybył patrol kłajpedzkiej policji drogowej.

Jeden z policjantów bez namysłu rzucił się do wody i pomógł wyciągnąć z wody tonącą. Uratowana dziewczyna natychmiast została przewieziona do szpitala. Jak podaje policja, jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Policja wyjawiała dziewięciu pijanych za kierownicą

Polowanie na kierowców

W Janowie podczas prewencyjnej akcji "Reidas" policjanci z Janowa, Kowna, Koszedar, Kiejdan oraz żołnierze z pierwszego pułku wojsk MSW sprawdzali samochody w samym Janowie i okolicznych gminach.

Taki specjalny prewencyjny rajd policji nie był pierwszy w Janowie, ale jak mówią stróżę porządku, z powodu braku środków do połączonych akcji sił policyjnych z różnych rejonów dochodzi coraz rzadziej. Siły porządkowe kontrolowały pracujące w nocy kawiarnie, bary. Razem z żołnierzami z pierwszego pułku wojsk MSW w akcji uczestniczyli

dwóch przewodników psów policyjnych. W trakcie tej operacji, wieczorem w piątek i sobotę w nocy zatrzymano 27 osób, które złamały zasady ruchu drogowego. Wśród zatrzymanych 9 kierowców prowadziło swe pojazdy będąc w stanie zamroczenia alkoholowego. Zwykle w Janowie i okolicach w ciągu jednego miesiąca zatrzymuje się po 30 pijanych kierowców.

– Porównując z ilością nietrzeźwych kierowców, zatrzymywanych zwykle w ciągu miesiąca, w ciągu

jednego wieczoru naszej wspólnej akcji zatrzymaliśmy jedną trzecią miesięcznej "normy". Rajd potwierdził, że wielu kierowców korzysta z tego, że z powodu braku środków ulice miasta patrolują ograniczone siły policyjne, więc siadają za kierownicą po spożyciu alkoholu. Gdyby podobne rajdy przeprowadzono częściej, udawałoby się uniknąć wielu nieszczęśliwych wypadków – powiedział po zakończeniu akcji starszy inspektor policji Andrius Vencuskus.

Stronę na podstawie ELTA, BNS i PAP przygotował Robert Mickiewicz

Kryminały

Widelcem w tyłek

W Kownie w bursie przy ulicy V. Krevesa znaleziono ciało 36-letniego V. ŠQ. W tyłek nieboszczyka był wbity widelec, a w nogę wkłuto strzykawkę. Podejrzana o popełnienie tego przestępstwa 33-letnią R. K. osadzono w areszcie.

Śmierć na torach

Do tragicznego wypadku doszło w rejonie kłajpedzkim, lokomotywa śmiertelnie zraniła dwóch siedzących na torach mężczyzn.

Do wypadku doszło około godziny 2 w nocy na odcinku Vilkyciai-Rimkai. Jak informuje Departament Policji, dwaj mężczyźni w wieku od 20 do 30 lat siedzieli na torach kolejowych i z nieznanymi powodami nie zauważyli nadjeżdżającej lokomotywy. Przypuszcza się, że ofiary wypadku mogły być pod wpływem narkotyków. Obok mężczyzn znaleziono woreczek z makowymi główkami.

Postrzelono nastolatka

W piątek wieczorem nieznany sprawca postrzelił w Birzach nastolatka. Jak ustalili główny komisariat policji w Poniewieżu, do strzelaniny w Birzach przy ulicy Smelio doszło około godz 1 w nocy. Nieznany osobnik wystrzelił z broni palnej w nogę 17-letniemu chłopcu. Ofiara wypadku została umieszczona w rejonowym szpitalu w Birzach. Jak na razie, nie ustalono jakiej broni użyto w tym incydencie.

Wieczorny napad

W sobotę do szpitalu w Kłajpedzie dostarczono 32-letniego V. Š. z kłutą raną brzucha. Mężczyzna opowiedział, że około godziny 23.25 na alei Taikos zaatakowali go trzej nieznani mężczyźni. Jeden z nich uderzył go ostrym przedmiotem w brzuch.

Strzały na drodze

Do strzelaniny doszło we wsi Prudziszki rejonu wileńskiego. Funkcjonariusze policji kryminalnej, próbując zatrzymać jadących kradzionym samochodem "Honda CR V", 2001 roku produkcji, młodych ludzi kilkakrotnie strzelili w kierunku uciekającego samochodu. "Honda" została zatrzymana na terenie tej samej wsi. Prowadzących samochód 23-letniego R. Č. i 45-letniego A. G. osadzono w areszcie policyjnym.

W tym samym czasie, gdy policjanci zatrzymywali kradzioną "Honda", z miejsca ostro ruszył "Mercedes Benz 250", który został zatrzymany dopiero w Wilnie. W samochodzie znaleziono pistolet "A - 101" kalibru 4,5.

Włamanie do biura

Jak poinformował wileński główny komisariat policji, w stolicy okradziono spółkę "Amalva". Złodzieje wybili na pięttrze okno do biura spółki i wynieśli cztery komputery, monitor i drukarkę. Policja prowadzi dochodzenie w tej sprawie.

Sprintem

• W litewskiej ekstraklasie piłkarskiej uplasowany na drugim miejscu zespół FBK „Kaunas” pokonał na własnym boisku zespół „Šviesa” z Wilna 1:0 (0:0). Mimo że „Šviesa” znajduje się dopiero na siódmym miejscu w tabeli ligowej, mecz był bardzo zacięty i wyczerpujący dla obu drużyn. Wynik spotkania ustalili w 82 minucie Giedrius Barevičius. Drugi w tabeli FBK „Kaunas” z dorobkiem 30 punktów (po czternastu meczach) przygotowuje się do spotkania z Glazgo „Celtic” w drugiej rundzie kwalifikacyjnej Ligi Mistrzów. W pierwszej rundzie LM piłkarze FBK „Kaunas” dwukrotnie pokonali HB Toershavn z Wysp Owczych 1:0 i 4:1 (3:1). Na pierwszym miejscu w tabeli litewskiej ekstraklasy piłkarskiej umocnił się „Ekranas” z Poniewieża (37 punktów po 15 spotkaniach).

• Piłkarze Olympique Lyon wywalczyli w sobotę Superpuchar Francji. W meczu o to trofeum mistrzowie kraju pokonali zdobywców pucharu Auxerre 2:1 (2:0).

• Reprezentacja Włoch zwyciężyła w piłkarskich mistrzostwach Europy drużyn do lat 19. W finale rozegranym w stolicy Liechtensteinu — Vaduz, Włosi pokonali Portugalię 2:0 (2:0).

• Kajsja Bergqvist wygrała 25. edycję mityngu skoku wzwyż w niemieckiej miejscowości Eberstadt. Szwedka uzyskała trzeci wynik na świecie w historii tej konkurencji — 2,06. Lepsze miały tylko dwie Bułgarki: Stefka Kostadinowa — 2,09 w 1987 roku i Ludmiła Andonowa — 2,07 w 1984 roku. Dotychczas rekord życiowy 27-letniej Szwedki wynosił 2,05 i był ustanowiony 18 sierpnia 2002 roku w Poznaniu.

• Stany Zjednoczone wygrały z Kostaryką 3:2 (1:2) w rozegranym w Miami meczu o trzecie miejsce piłkarskiego turnieju o Złoty Puchar CONCACAF.

• Maciej Lampe rozegrał kolejny dobry mecz w letniej lidze NBA. Polak z dorobkiem 14 punktów był obok Matta Carrolla najskuteczniejszym zawodnikiem New York Knicks w spotkaniu z Utah Jazz przegranym przez nowojorczyków 68:71. Sobota była ostatnim dniem turnieju ligi letniej NBA w Salt Lake City. Lampe w meczu z „Jazzmanami” przebywał na parkiecie 36 minut, najdłużej spośród wszystkich zawodników New York Knicks. W tym czasie zdobył 14 punktów (raz trafił za trzy punkty), miał cztery zbiórki i dwie asysty.

• 42-letni Austriak Luis Wildpanner zdobył w niemieckiej miejscowości Lensahn tytuł mistrza świata w ultratriathlonie. Dystans 11,4 km w pływaniu, 540 km na rowerze oraz 126,8 km w biegu pokonał w czasie rekordu świata — 31:47:57. Dotychczasowym rekordzistą świata był jego rodak Gerhard Weber — 32:55:50. Srebrny medal przypadł Emanuelowi Conreaux (Francja) — 32:03:55, a brązowy Heiko Stoklossie (Niemcy) — 34:51:40. Rywalizację kobiet wygrała 49-letnia Niemka Astrid Benoehr — 35:40:33 (dziewięta w klasyfikacji generalnej, startowało 40 kobiet i mężczyzn).

Tour de France — Armstrong obronił żółtą koszulkę

Trzech bohaterów czasówki

Amerikanin Lance Armstrong pokonał szybciej od Niemca Jana Ullricha 49-kilometrową trasę jazdy na czas z Pornic do Nantes i praktycznie zapewnił sobie piąte z rzędu zwycięstwo w Tour de France. Czasówkę wygrał Brytyjczyk David Millar, o 9 sekund przed Amerykaninem Tylerem Hamiltonem.

Armstrong był trzeci, ze stratą 14 sekund do Millara, ale wyprzedził Ullricha o 11 sekund. W klasyfikacji generalnej przewaga Armstronga nad Ullrichem wzrosła do 1 minuty i 16 sekund. W niedzielę Amerykanin wjechał do Paryża w żółtej koszulce lidera i zapewne założył ją podczas uroczystości zakończenia wyścigu.

Przedostatni etap nie przyniósł spodziewanych emocji. Liczono na zaciętą walkę między Armstrongiem a Ullrichem. Faworytem czasówki wydawał się Ullrich, który 18 lipca w Cap Decouverte wygrał z ogromną przewagą pierwszą jazdę na czas, wyprzedzając Armstronga o ponad półtorej minuty. Pytanie brzmiało: czy Ullrich zdoła odrobić 1 minutę i 5 se-



Amerikanin Lance Armstrong praktycznie zapewnił sobie piąte z rzędu zwycięstwo w Tour de France

Fot. EPA-ELTA

kund straty i czy sięgnie po żółty trykot? Tymczasem Niemiec tylko na pierwszych kilometrach jechał najszybciej, zyskując na krótko 6 sekund przewagi nad kolarzem US Postal. Na punkcie pomiaru czasu na 15. kilometrze dwaj wielcy rywale mieli ten sam rezultat, a po pokonaniu 2/3 trasy Ullrich wy-

przedzał Amerykanina tylko o 2 sekundy. Stało się jasne, że wyścig po raz kolejny wygra Armstrong. Nie miała już znaczenia wywrotka Ullricha na 37. kilometrze, w tym samym miejscu, gdzie przewrócił się i doznał urazu żeber jego rodak Uwe Peschel.

Ullrich pozbił się, odzyskał rytm i na mecie osiągnął czwarty czas. „Zrobiłem dokładny rekonesans trasy i to była moja przewaga nad Janem (Ullrichem). Nie potrzeba było ryzykować przy składaniu się do skrętów, nawet przy wietrze i w deszczu. Ostatnie kilometry rzeczywiście były niebezpieczne. Było dużo zakrętów i napisów na szosie” — ocenił Armstrong. W przeciwieństwie do niego Ullrich nie znał wcześniej trasy. Dwukrotny mistrz świata w jeździe na czas oglądał ją tylko na zapisie wideo.

„Nie myślę, że jechałem ryzykownie. Po prostu poślizgnąłem się. Nie ma niestety w naszym sporcie profilowanych gum, tak jak to jest w Formule 1. Nie można więc wybierać spośród różnych rodzajów gum. Trzeba też mieć trochę szczęścia” — powiedział Ullrich.

Najlepszy na sobotnim etapie okazał się Szkot David Millar, osiągając drugą w historii Tour de France średnią prędkość w jeździe na czas — 54,361 km/godz., niewiele gorszą od rekordu, który należy od 1989 roku do Amerykanina Grega LeMonda (54,545 km/godz.). Wyczyn Millara jest niebywały, biorąc pod uwagę fakt, że on również przewrócił się na mokrej od deszczu szosie.

„Jechaliśmy po lodowisku” — powiedział na mecie. Dla kolarza brytyjskiego, wybitnego specjalisty od czasówek, zwycięstwo w Nantes jest rekompensatą za niepowodzenie w prologu wyścigu, gdzie zajął drugie miejsce tylko dlatego, że na ostatnim odcinku spadł mu łańcuch z zębaki. Trzecim bohaterem czasówki, obok Armstronga i Ullricha, był Tyler Hamilton. Amerykanin jechał z pękniętym obojczykiem, a uraz doznał w kraksie już na pierwszym etapie. W sobotę pojechał rewelacyjnie, uzyskał drugi wynik i awansował w klasyfikacji generalnej na czwarte miejsce, wyprzedzając dwóch Basków — Iñaki Mayo i Haimara Zubeldię.

Pływackie MŚ — drugie złoto Popowa indywidualnie

Barcelona — szczęśliwe miejsce dla Rosjan

31-letni Rosjanin Aleksander Popow, złoty medalista na 100 metrów stylem dowolnym, wygrał w sobotę także finał na dystansie o połowę krótszym podczas 10. pływackich mistrzostw świata na długim basenie w Barcelonie.

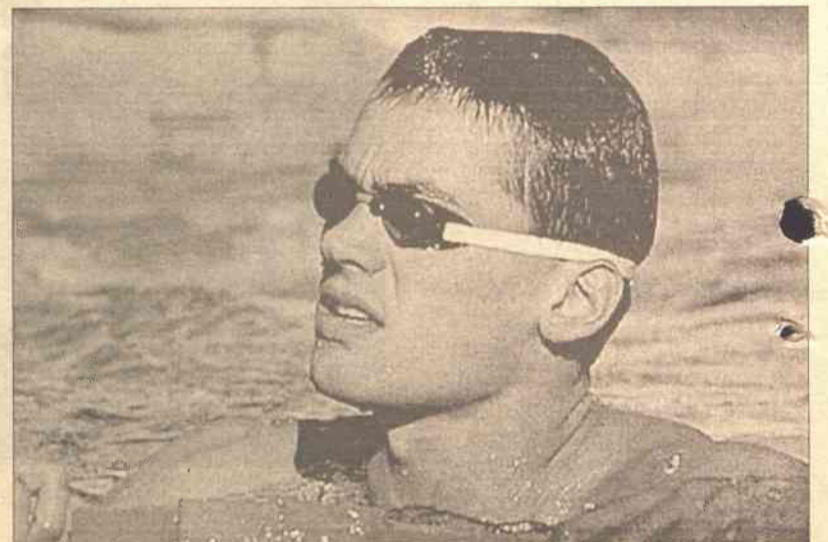
Rosjanin poprawił w finale rekord mistrzostw wynikiem 21,92 s. Wyprzedził młodszego o rok Australijczyka Marka Fostera — 22,20 oraz Holendra Pietera van den Hoogenbanda — 22,29. Popow jest jednym z najstarszych mistrzów świata w historii. W Barcelonie zdobył już trzy złote medale. Pierwszy krążek w Palau St. Jordi zdobył wygrywając z drużyną Rosji sztafetę 4x100 m st. dow. Pływalnia w Barcelonie jest szczęśliwym miejscem dla Rosjanina, który w 1992 roku zdobył tu złote medale olimpijskie na 50 i 100 m st. dow. Wynik ten powtórzył cztery lata później na igrzyskach w Atlancie.

Jedyną dużą niespodzianką przedostatniego dnia mistrzostw był rekord świata Amerykanina Iana Crockera na 100 m st. motylkowym — 50,98. Poprawił on o 0,49 s wynik uzyskany dzień wcześniej w półfinale — 51,47 przez innego Amerykanina Michaela Phelpsa, który na tych mistrzostwach cztero-

krotnie ustanawiał rekordy świata. Phelps był w finale drugi z czasem lepszym od swojego bylego rekordu świata — 51,10. Trzeci tytuł mistrzowski w Barcelonie zdobyła Hannah Stockbauer. Po zwycięstwach na 400 i 1500 m Niemka zwyciężyła także na dystansie 800 m st. dowolnym. W finale poprawiła rekord MŚ wynikiem 8.23,66.

Pierwszy złoty medal w przedostatnim dniu rywalizacji zdobyła Holenderka Inge de Bruijn, poprawiając w finale 50 m st. motylkowym rekord mistrzostw — 25,88. De Bruijn wyprzedziła Amerykankę Jenny Thompson — 26,00 oraz rekordzistkę świata na tym dystansie Szwedkę Anne-Marie Kammerling — 26,06. Na 200 m st. grzb. najlepsza była Brytyjka Katy Sexton — 2.08,74, pokonując Amerykankę Margaret Hoelzer — 2.09,24 i uważaną za faworytkę Rosjanek Stanisławę Komarową — 2.10,17. W kobiecej sztafecie 4x100 st. zm. najlepsze były Chinki — 3.59,89.

Reprezentacja Stanów Zjednoczonych zdobyła złoty medal w turnieju piłki wodnej kobiet. W finale Amerykanki pokonały broniące tytułu Włoszki 8:6. Amerykanki, srebrne medalistki igrzysk olimpijskich w Sydney, po raz pierwszy w historii zostały mistrzyniami



Popow, jeden z najstarszych mistrzów świata w pływaniu, w Barcelonie zdobył już trzy złote medale

Fot. archiwum

świata, natomiast Rosjanki po raz pierwszy w historii stanęły na podium mistrzostw świata. W spotkaniu o trzecie miejsce Rosja wygrała z Kanadą 9:8. „Pracuję z tą drużyną od trzech miesięcy. Dlatego brązowy medal uważam za wspaniałe osiągnięcie” — podkreślił trener Rosjanek Aleksander Klejmenow.

W meczu o złoty medal w turnieju piłkarzy wodnych mistrzowie olimpijscy z Sydney — Węgrzy pokonali po dogrywce na obiekcie „Sant Jordi” Włochy 11:9 (2:1, 2:3,

2:1, 2:3, 1:0, 2:1). Medal brązowy zdobyła reprezentacja Serbii i Czarnogóry (mistrzowie Europy) wygrywając z Grecją 5:3. Broniący tytułu Hiszpanie po wygranej z USA 9:8 zajęli piąte miejsce.

Na czele klasyfikacji medalowej po 14 dniach pływackich mistrzostw świata w Barcelonie znajduje się ekipa USA, która zdobyła 28 medali, w tym 10 złotych, 13 srebrnych i 5 brązowych. Drugie miejsce zajmuje Rosja -20 (10-4-6), a trzecie Australia — 21 (7-9-5).

Rozpoczęły się 11. Światowe Igrzyska Polonijne

Zawody uświetnią obchody 750-lecia Poznania

Prawie 700 sportowców z 22 krajów bierze udział w rozpoczętych w sobotę w Poznaniu 11. Światowych Igrzyskach Polonijnych. Zawody, które uświetnią obchody 750-lecia lokacji miasta, potrwać do 2 sierpnia.

Uczestnicy rywalizować będą na różnych obiektach sportowych sto-

licy Wielkopolski w 16 dyscyplinach. Turniej piłki nożnej zaplanowano na stadionie Lecha, koszykówkę w hali Arena, lekką atletykę na obiektach Olimpij. Sportowcy polonijni walczyć będą też o medale m. in. w wędkarstwie, ringo, bowlingu, strzelectwie. Organizatorzy przygotowali nad Jeziorem Maltańskim im-

ponującą uroczystość otwarcia igrzysk.

Na Polanie Harcerza odbyła się największa w powojennej historii Poznania impreza kawalerska. Oddział im. 7 Pułku Strzelców Konnych wystąpił w oporządzeniu bojowym, ubrany w historyczne mundury. Zademonstrował symulację bi-

twy z okresu wojny polsko-bolszewickiej. Znicz zapalił mistrz olimpijski z Sydney w rzucie młotem, Szymon Ziółkowski. W uroczystości wzięła udział m. in. szef gabinetu prezydenta RP Jolanta Szymborska-Deresz, która przeczytała list Aleksandra Kwaśniewskiego z pozdrowieniami dla sportowców.

Kim jest Roman Abramowicz – nowy właściciel Chelsea?

Wielka ropa pod Stamford Bridge

Jeśli kupisz nowy samochód i będzie nim wołga, to dasz zarobić Romanowi Abramowiczowi. Gdy go zatankujesz, Abramowicz znowu się wzbogaci. Jeśli kupisz bilet na lot Aeroflotem, to Abramowicz też będzie miał z niego kilka dolarów. A ile ich ma? Sam dokładnie nie wie, bo nie siedzi nad kalkulatorem.

David Beckham trudno zepchnąć z pierwszych stron gazet, zwłaszcza angielskich. A Roman Abramowicz dokonał tej sztuki w wielkim stylu. Łatwiej bowiem kupić nawet najsłynniejszego piłkarza za 35 milionów euro niż markowy, choć nieco zapomniany klub za około 140 milionów funtów. Właśnie takie pieniądze wyłożył Roman Abramowicz, aby stać się właścicielem Chelsea.

Pakiet kontrolny

Abramowicz stał się posiadaczem pakietu kontrolnego – za 60 milionów (oraz zobowiązał się w ciągu miesiąca spłacić 80-milionowe zadłużenie) kupić 50,1 procent udziałów. Przede wszystkim od prezesa Kena Batesa, ale nie tylko – swoich akcji z ogromnym zyskiem pozbyło się także pięć niemieckich konsorcjów oraz Ashraf Marwan, egipski finansista. Bates nie ukrywa, że zrobił biznes życia. W 1982 roku kupił kontrolę nad Chelsea za milion funtów, a po 22 latach zarobił na czysto ponad 17 „baniek”.

Kim jest ten Abramowicz? Skąd wziął się w Londynie? Skąd wziął majątek, aby kupić sobie taką zabawkę? Od początku lipca angielskie media przypominają aparaturę rentgenowską – prześwietlają nowego właściciela Chelsea ze wszystkich stron. To samo, choć już nie publicznie, robią to władze London Stock Exchange, czyli giełdy.

Jest kilka pewników. Abramowicz ma niecałe 37 lat, żonę Irinę i pięcioro dzieci. Mówi szybko, ale cicho, często wzruszając ramionami i unikając patrzenia w oczy. Zaprzecza, jakoby wychował się w domu dziecka. Owszem, jest sierotą,

jego rodzice (ukraińscy Żydzi) zmarli, kiedy był małym chłopcem, ale dorastał w domu dziadków w Uchcie na Syberii.

Dziecko pierestrojki

Uważa się także za dziecko pierestrojki. W 1987 roku założył w Moskwie swą pierwszą firmę i zaczął produkować zabawki – plastikowe kacuszki. Rok później trafił do przemysłu naftowego. Wkrótce został dyrektorem stołecznego oddziału Sibnieftu, wówczas piątej co do wielkości rosyjskiej firmy wydobywającej ropę. W 1996 roku został członkiem zarządu. Z Sibnieftu odszedł trzy lata temu, aby zostać gubernatorem Czukotki. Pierwsze skojarzenie z tym regionem to preraźliwe zimno. Drugie – złoża ropy naftowej, gazu ziemnego oraz rud złota.

Abramowicz zajmuje 27. miejsce na liście najbogatszych ludzi świata, co roku publikowanej „Forbes” – biblię kół finansowych. Majątek nowego właściciela Chelsea amerykański magazyn szacuje na 5,7 miliarda dolarów. Posiada nieruchomości od Syberii przez Moskwę, St. Tropez po Londyn.

Dochody Abramowicza pochodzą głównie z Sibnieftu, którego akcjonariuszem – i to jednym z największych – jest do dzisiaj. W 2001 roku Sibnieft połączył się z Jukos Oil, tworząc czwartą co do wielkości światową potęgę w wydobywaniu ropy. Poza tym Abramowicz czerpie zyski z hutnictwa aluminium, przemysłu spożywczego, farmaceutycznego oraz Aeroflotu.

Woli pozostać postacią tajemniczą

Dalej są już tylko przypuszczenia. W 1992 roku, tuż po upadku ZSRR, 55 cysterń kolejowych, pełnych oleju napędowego, zaginęło gdzieś między Syberią a Moskwą. Wagony odnalazły się na Łotwie, paliwo – już nie. I tak się składa, że w kontekście tego przekreślenia pada także nazwisko Abramowicza. Był nawet zatrzymany w związku z tą

sprawą, lecz zwolniono go po kilku dniach i nie postawiono żadnych zarzutów.

Abramowicz uchodzi za człowieka potrafiącego obracać się nie tylko w kołach rosyjskiego biznesu, ale i w salonach politycznych. Stroni jednak od pokazywania się publicznie. Woli pozostać postacią tajemniczą. Mimo to niektórzy wiążą go z nie wyjaśnionymi do dziś morderstwami. Wszystkie miały związek z hutnictwem aluminium i nastąpiły tuż przed lub tuż po wejściu Abramowicza do tej branży.

W ostatnich dniach rosyjskie służby finansowe oraz prokuratura rozpoczęły akcję przeciwko Jukos Oil. Szefem firmy postawiono zarzuty zaniżania podatku. W efekcie akcje przedsiębiorstwa ruszyły ostro w dół. I nie jest to chyba przypadek, lecz efekt wojny wypowiedzianej przez Kreml. Scenariusz jest przecież niezwykle podobny do akcji przeciwko Borysowi Bierzowskiemu – to ciekawe – przez niektóre media brytyjskie przedstawianemu jako potencjalny inwestor zainteresowany przejęciem Manchesteru United. Bierzowski, przyjaciel i mentor Abramowicza z początków rosyjskiej prywatyzacji, w 2000 roku uciekł przed aresztowaniem z Moskwy do Londynu...

Bardzo droga zabawka

W Abramowiczu jeszcze niedawno widziano głównego kandydata, który mógłby postawić na nogi CSKA Moskwa. On też wybrał jednak nie Moskwę, lecz Londyn. Może właśnie dlatego, że spodziewał się uderzenia w Jukos Oil? Przecież dobrze wie, jak robi się interesy w Rosji...

Początkowo interesował się 11 klubami Premiership. Po pewnym czasie ograniczył się do czterech – Chelsea, Arsenalu, Tottenhamu Hotspur oraz Manchesteru United. Ostatecznie postawił na ten pierwszy, ponieważ najbardziej skory do sprzedaży był Ken Bates, przyciśnięty do muru zbliżającym się terminem spłaty 24-milionowej raty zadłużenia.

Abramowicz twierdzi, że traktuje Chelsea raczej jako bardzo drogą zabawkę niż inwestycję. Ale to wcale nie musi wyjść klubowi bokiem. Przeciwnie – o ile zarząd Manchesteru United ogląda każdego funta z dwóch stron z obawy przed spadkiem cen akcji, Abramowicz może pozwolić sobie na każdy kaprys. Stać go.

Chce rywalizować z Realem

John Mann, rzecznik Abramowicza, zapowiedział, że nowy właściciel zamierza być na meczach swego zespołu. Wątpliwe jest jednak, by na stałe przeprowadził się do Londynu. Nie ma zresztą takiej potrzeby – ma wszak prywatnego boeinga 767, a z Heathrow na Stamford Bridge (stadion Chelsea) jest raptem kilkanaście mil. Na razie planuje posłać swoje dzieci do prywatnej szkoły „gdzieś w Anglii”.

Osobisty majątek Abramowicza gwarantuje, że jego obietnice nie są czekami bez pokrycia. Rosjanin zapowiedział, że w ciągu miesiąca spłaci wszystkie długi klubu oraz dokona znaczących wzmocnień drużyny. Chce rywalizować nie tylko z Manchesterem United, ale także z Realem Madryt. Na realizację pierwszego etapu swych planów ma czas do 16 sierpnia, kiedy w Anglii zaczyna się sezon ligowy. I sprzyjające zakupom warunki, bowiem wiele klubów w Europie przeżywa kłopoty finansowe i być może zechce wyciągnąć od Abramowicza trochę pieniędzy.

Sprzedaż tak dużego pakietu akcji musiała zwrócić uwagę Financial Services Authority – instytucji sprawdzającej legalność operacji finansowych dotyczących przedsiębiorstw notowanych na londyńskiej giełdzie. Inspektorzy FSA ustalili, że przed podpisaniem umowy przez Abramowicza i Batesa wartość akcji Chelsea niespodziewanie wzrosła, a siedem podejrzanych osób zyskało w ten sposób około miliona funtów. Wszczęto więc śledztwo w sprawie ewentualnego przecieku. Dotyczy ono m. in. –

uwaga – dwóch Rosjan, a poza tym Tadżyka, Amerykanina i trzech Brytyjczyków. Władze finansowe w żaden sposób nie łączą jednak sprawdzanych nieprawidłowości ani z Abramowiczem, ani z Batesem.

Swoje wątpliwości wyrazili też niektórzy posłowie do Izby Gmin. I nie wydaje się, że była to działalność pod publiczność – czyli pod wyborców będących fanami Chelsea. Wielu znanych polityków kibicuje właśnie temu klubowi. Kilku z nich postawiło pytanie, czy Abramowicz jest odpowiednią osobą do kupienia „ich” klubu. Chelsea uchodzi w Anglii za klub, który ma najwięcej fanów wywodzących się z arystokracji oraz elit show businessu i polityki.

Człowiek honoru?

Osoby biorące udział w negocjacjach twierdzą, że Abramowicz mógł kupić Chelsea znacznie taniej, bo wcześniej czy później klubowi zaczęłoby grozić bankructwo. Nie chciał jednak tego robić, bo uważa się za człowieka honoru. I nie uważa się za człowieka, który uratował Chelsea. Twierdzi, że zapłacił tyle, ile klub jest naprawdę wart.

Kibice Chelsea mogą mieć różne opinie na temat „rosyjskiego desantu”, ale wszyscy jednakowo marzą o tytule mistrza Anglii. Ostatni raz cieszyli się z niego fani, którzy są już emerytami. A jeśli nie uda się w tym sezonie, to może nawet lepiej, gdyby udało się w następnym – 2004/05. Wtedy stałoby się to w 50. rocznicę jedyne dotąd ligowego triumfu.

Historia angielskiej piłki – i to wcale nie tak odległa – podpowiada, że to się może udać. W 1995 roku mistrzem kraju byli Blackburn Rovers, finansowani przez Jacka Walkera. Niezły już magnat stalowy, posiadacz „zaledwie” 330 milionów funtów, mógł złamać finansowy monopol Manchesteru United, to czego może dokonać multimiliarder?

Artur st. Rolak, Londyn

Ameryka ma kolejną sensację

Proces Bryanta na „żywo”

Sędzia Fred Gannet z Eagle County w stanie Colorado zgodził się, aby na sali, w której rozpocznie się proces koszykarskiej gwiazdy Kobe Bryanta, oskarżonego na napastowanie seksualne, mogła być zainstalowana kamera telewizyjna.

6 sierpnia w Eagle County przed sądem stanie trzykrotny triumfator (z Los Angeles Lakers) rozgrywek zawodowej ligi koszykówki NBA, a proces będzie mógł dokumentować ponadto fotograf. Powtórzy się zapewne przypadek O. J. Simpsona, gwiazdy futbolu amerykańskiego, który odpowiadał za zastrzelenie żony oraz jej kochanka, kiedy to pro-

ces za pośrednictwem telewizji oglądały miliony Amerykanów. 24-letni koszykarz twierdzi, że uprawiał 30 czerwca 2003 roku seks z młodszą o pięć lat od siebie pracowniczką hotelu „Lodge and Spa” w Cordillera, jednakże zaprzecza jakoby odbywało się to wbrew jej woli. Bryant będzie zeznawał z wolnej stopy, bowiem po wpłaceniu kaucji 25 000 dolarów został zwolniony z aresztu. W przypadku skazania sportowcowi grozi kara od czterech lat do dożywotniego pozbawienia wolności. W Eagle County poinformowano, że telefon z pogroźkami otrzymał prokurator okręgowy Mark Hurlbert, który sporządził akt oskarżenia.



W parku Vingis odbywają się zawody o Puchar Europy Środkowej w ramach mistrzostw świata w ujeżdżaniu i skokach przez przeszkodę Międzynarodowej Federacji Jeździeckiej (FEI). W konkursie skoków przez przeszkodę (wys. przes. do 140 cm) wśród reprezentantów Litwy najlepiej się spisali Andrius Petrovas z koniem Marle S i Zigmantas Šarka z Chanem, zajmując odpowiednio 8 i 9 miejsca

Fot. ELTA

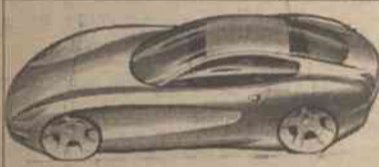
Dookoła koła

Golf – piąta generacja



Volkswagen Golf doczekał się swej piątej już generacji. Od momentu prezentacji pierwszego Golfa w 1974 roku sprzedano już ponad 22 milionów egzemplarzy tego modelu. Nowy Golf nie będzie się już wstydił ciasnego nadwozia. W porównaniu z poprzednikiem, samochód wydłużył się o 5,7cm, poszerzył o 2,4cm i urosł wżwyż o 3,9cm. Bagażnik będzie miał teraz 347 l. czyli o 17 l. więcej niż IV generacja. Pasażerowie tylniej kanapy usiądą wygodniej, mając przestrzeń na nogi większą o 6,5cm. Silniki przewidziane dla nowego VW dysponują mocą od 75 do 140 KM. Na razie będą to dwie jednostki benzynowe i dwie wysokoprężne.

Rewolucja: czteroosobowe ferrari



Ferrari zaprezentowało pierwsze oficjalne szkice swojego nowego pojazdu typu 2+2, który w styczniu 2004 roku zadebiutuje na salonie samochodowym w Detroit. We wnętrzu kabiny mieścić się mają swobodnie cztery osoby, a przestrzeń bagażowa ma być większa od tej, którą posiada obecnie produkowany model 456M. Pod maską pojazdu znajdzie się 12-cylindrowy silnik o mocy 540 KM, pozwalający rozpędzić Ferrari 2+2 do prędkości maksymalnej przekraczającej 300 km/h.

BMW – wraca seria 6



Po prawie piętnastu latach, kiedy serię 6 zastąpiły samochody serii 8, BMW zdecydowało się powrócić do tradycyjnego oznaczenia swoich ekskluzywnych samochodów coupe. Pierwszym modelem, którego nomenklatura powróci do cyfry 6, będzie model 645Ci, który zadebiutuje podczas tegorocznych jesiennych targów motoryzacyjnych we Frankfurcie. Serię 6 będą reprezentować coupe oraz zbudowane na ich bazie kabriolety. Pierwszy wspomniany model 645Ci będzie miał nadwozie coupe, zaś za jednostkę napędową posłuży mu ośmiocylindrowy silnik znany z limuzyny BMW 745i. Moc silnika wynosi 333 KM. Prędkość maksymalną ograniczono elektronicznie do 250 km/h.

Uwaga kierowcy – nadchodzi pogromca piratów drogowych

Fotoradary: Hit to czy kit?

Pod koniec lipca, najdalej na początku sierpnia na wileńskie ulice trafi nowy pogromca piratów drogowych – fotoradar. Takie urządzenia pilnowały już porządku w naszym mieście za czasów sowieckich, lecz dopiero teraz miłośnicy szybkiej jazdy poczną się naprawdę zgrożeni: wileńska policja otrzyma 26 urządzeń do dyscyplinowania piratów drogowych!

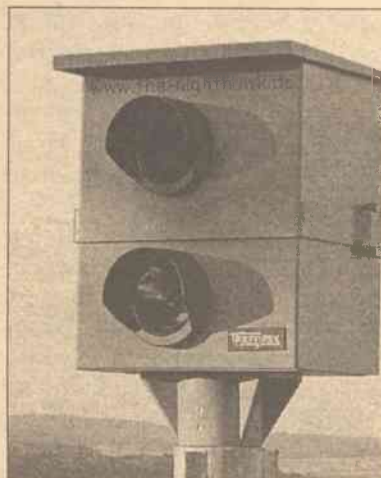
Początkowo zostaną zamontowane trzy fotoradary, natomiast pozostałe 23 przenośne urządzenia tego typu umieszczone na ulicach w przyszłym roku. Wygląda więc na to, że w tym roku schumacherzy będą mieć tylko namiastkę horroru. Fotoradary zainstaluje się w miejscach, gdzie wilnianie najczęściej sprawdzali, ile koni fabryka pod maską zamontowała.

„Traffipax” cię śledzi

W rozpisany przez samorząd miasta Wilna przetargu na dostarczenie i zamontowanie fotoradarów uczestniczyły trzy spółki, z których najlepszą ofertę złożyła „Vildoma”. Zamontuje ona fotoradary „Traffipax”. Jedno takie urządzenie (bez montowania) kosztuje 103 tysiące litów. Jak więc łatwo policzyć, całość będzie kosztować około 3 milionów litów, ale w bezpieczeństwo na drogach naprawdę warto zainwestować. Zbyt szybka jazda jest powodem większości wypadków. Na Litwie w 2002 roku z powodu zbyt dużej prędkości i niedostosowania jej do warunków jazdy zginęły 304 osoby, a 2 777 zostało rannych. Pod względem ilości wypadków drogowych jesteśmy w ścisłej czołówce Europy.

Nie można przekupić

Skala pomiaru fotoradarów



Ulice coraz większej liczby miast są pod stałym nadzorem kamer i aparatów fotograficznych, połączonych z radarami. Rozwiązanie drogie, ale skuteczne Fot. archiwum

„Traffipax” – od 20 do 250 kilometrów na godzinę. Skala błędu – 2 km/h. Z pomocą fotoradaru można wykonać dokładne zdjęcie pędzącego pojazdu z większej odległości. Dzięki temu można precyzyjnie zmierzyć prędkość, zidentyfikować twarz kierowcy oraz samochód i numer rejestracyjny. Fotoradaru nie można przekupić lub prosić o litość. Trudno jest się również nie przyznać do winy, gdy dowodem popełnienia wykroczenia jest zdjęcie. W Polsce kierowcy zwykle od razu płacą mandaty. Niektórzy dlatego, że jechali za szybko służbowym samochodem i nie chcieli, by dowiedział się o tym szef. Inni, bo na zdjęciu widać było nie tylko popełnienie wykroczenia, ale również osobę, której nie powinno być w aucie. Przynajmniej według żony, w której ręce takie zdjęcie mogłoby się dostać.

Wady systemu

Wada systemu w porównaniu z normalnym patrolem policyjnym – to mała mobilność. To

właśnie próbują wykorzystać kierowcy we wspomnianej już Polsce – informacje o tym, gdzie danego dnia będą robione zdjęcia, można znaleźć w Internecie, prasie i radiu. Jednak, nigdy nie ma pewności, czy publikowane informacje na temat położenia fotoradarów są pewne. Gdy na ulicach Wilna zostanie rozmieszczonych 26 „szpakówek”, nawet kierowcy, wyróżniający się wyjątkowo dobrą pamięcią, nie zdołają zapamiętać wszystkich lokalizacji, zresztą fotoradary będą co jakiś czas przesuwane na inne ulice.

Brakowało gospodarza

Według Dariusza Śalugi, kierownika wydziału kontroli i utrzymania porządku publicznego samorządu miasta Wilna, fotoradary na ulicach miasta można było zamontować i wcześniej, lecz przez jakiś czas wileński samorząd nie miał „gospodarza” i nie było komu podpisać stosownych umów.

W ciągu tego roku w Wilnie było sporo zamieszania wokół radarów, niekoniecznie tych stacjonarnych. Perypetie, związane z mierzaniem prędkości na drogach Wilna, mogą z powodzeniem posłużyć za scenariusz do filmu sensacyjnego z elementami groteski.

Wykorzeńć łapówkarstwo

Od 10 lutego na drogach Wilna realizowany był pomysł mera Artūrasa Zuokasa, zgodnie z którym pomiarów prędkości w mieście dokonywano wyłącznie w trakcie specjalnych rajdów policyjnych. O miejscu i czasie tych rajdów policja informowała za wczasu. Ten eksperyment mera miał zapobiec łapówkarstwu wśród funkcjonariuszy policji oraz

zwiększyć wpływy do budżetu miasta. Czy zapobiegł, nie wiadomo, ale na pewno wzbudził wiele kontrowersji.

Z uroków szybkiej jazdy zaczęli korzystać przede wszystkim młodzi kierowcy. Wiedząc, gdzie i kiedy odbędą się policyjne rajdy, mogli teraz do woli ścigać się ulicami Wilna. Jednak idylla rajdowców nie trwała długo. O zbliżających się zmianach można było wywnioskować na podstawie udzielanych przez policję informacji, o mających się odbyć rajdach: najpierw podawano na jakich ulicach i o której godzinie odbędzie się akcja policyjna, później informowano już tylko o dzielnicy, aż wreszcie nastąpiła cisza informacyjna.

Eksperymenty mera

W marcu Vytautas Grigara-vičius, komisarz generalny policji, z inicjatywy prezydenta Rolandas Paksasa nakazał Erikasowi Kaliaučiusowi, szefowi Głównego Komisariatu Policji w Wilnie, odwołać decyzję o pomiarze prędkości w mieście tylko w trakcie specjalnych rajdów. Prezydent doszedł do wniosku, że niefortunny pomysł Zuokasa miał być powodem zwiększonej liczby wypadków na ulicach miasta.

W ten sposób do historii przeszedł jeszcze jeden egzotyczny eksperyment mera, a trochę już ich było, wystarczy tylko wspomnieć szeroko zakrojone przedsięwzięcie o kryptonimie „Pomarańczowy rower”, kiedy to wszyscy chętni mogli sobie wypożyczyć rower i pozwiedzać Wilno. I faktycznie wielu wypożyczało, a że niewielu odstawiło rower z powrotem... No cóż, widocznie wiara mera (ponownie obranego na drugą kadencję) w dobro człowieka jest bezgraniczna.

Walenty Dunowski

Dzięki pieniądzom VW Bentley przeżywa dzisiaj renesans

Continental GT stanowi klasę samą dla siebie

Tradycja zobowiązuje! Po 50 latach od premiery legendarnego modelu Continental R, Bentley prezentuje godnego następcę. Nowe brytyjskie coupe należy do najdroższych i zarazem najszybszych samochodów na świecie.

Continental GT, którego cena wynosi 158 tys. euro stanowi klasę samą dla siebie. Trudno porównywać go do innych samochodów sportowych – nowy Bentley połączył w typowy dla tej szacownej marki sposób, komfort i przepych znany z limuzyn bratniego Rols Royce’a ze sportowym duchem wyścigowych bolidów.

Ettore Bugatti zwykł mawiać o brytyjskich samochodach: „Pan Bentley buduje najszybsze ciężarówki na świecie”. Czasy się jednak zmieniają, Continental GT pomimo monstrowalnej masy – 2,4 t oraz długości przekraczającej 4,80 m nie przypomina pędzącej ciężarówki.



Continental GT jest pierwszym Bentleyem skonstruowanym pod skrzydłami VW Fot. archiwum

Nadwozie pojazdu zostało doskonale opracowane pod kątem aerodynamiki – współczynnik Cx wynosi zaledwie 0,32. Czteromiejscowe coupe nie jest może najbardziej przestronne, ale przecież Continental GT nie musi, a nawet nie powinien być autem praktycznym. Tutaj chodzi o prestiż, luksus i wrażeń z jazdy.

Oscar Wilde mawiał: „Jeżeli sex byłby pracą dżentelmeni zatrudnialiby do tego ludzi”. Stary wy-

spiarski przesąd powiada zaś, że Bentley to jedyny samochód, który dżentelmen może prowadzić osobiście. Jazda Bentleyem nie jest zwykłym przemieszczaniem się, samochód dostarcza wiele niecodziennych wrażeń i dlatego prowadzenie go może być traktowane jako hobby. Silnik o pojemności 6 l osiąga moc 560 KM oraz moment obrotowy 650 Nm.

Co więcej maksymalna wartość momentu obrotowego utrzymywana jest w granicach 1600 – 6000 obr/min. Piekielna moc jest przekazywana za pośrednictwem 6. biegowej automatycznej przekładni ZF na wszystkie koła pojazdu. Sprint 0 – 100 km/h zajmuje 4,8sek. Prędkość maksymalna 318 km/h czyni nowego Bentleya jednym z najszybszych samochodów na świecie – zdaje się, tylko 5 modeli przekracza magiczną wartość 300 km/h.

Wyposażenie Continentala GT nie wymaga specjalnych omówień – dość powiedzieć, że do wykoń-

czenia wnętrza skórą potrzeba zużyć 12 cieląt. Ciekawostką jest zawieszenie pneumatyczne, znane z VW Phaetona i Audi A8. Kierowca może wybrać jedną z następujących ustawień: komfort, normal, sport I, sport II. Poszczególne stopnie odnoszą się do poziomu sztywności amortyzatorów i pozwalają dobrać parametry zawieszenia do stanu drogi lub nastroju kierowcy.

Continental GT jest pierwszym Bentleyem skonstruowanym pod skrzydłami VW. Gdy ponad 4 lata temu niemiecki gigant kupił firmę Bentley – Rols Royce, niemal od razu zdecydowano się sprzedać luksusowego RR Bawarczykom (BMW), koncentrując się na sportowym Bentleyu. Dzięki technice i pieniądzom jakie daje VW, brytyjska marka przeżywa dzisiaj renesans. Wprawdzie tradycjonaliści kręcą nosem na alians prestiżowego Bentleya i plebejskiego Volkswagena... ale wszak wiadomo, że najładniejsze dzieci zawsze były „ze służbą”.

„Grunwald Anno Domini 2003”

Symbol patriotyzmu i dzielności

(Dokończenie ze str. 1)

Po zmierzchu przychodzi czas na pieśni i muzykę średniowieczną, sprzedaż i degustację miodów, odpoczynek przy ognisku, rozmowy, wymianę wrażeń.

Nazajutrz od rana w obozie panuje ożywiony ruch. Rycerze stroją konie, zakładają kolczugi, dopasowują zbroje (samo noszenie zbroi to duży wysiłek, niektóre ważą nawet do 30 kg). Niewiasty wdzwiewają powłóczyste suknie, upinają włosy – będą wraz z giermkami na polu bitwy, dopingując swoich rycerzy. Wytyczone miejsce starcia oblegają już rzesze turystów z różnych stron kraju, bitwę obejrzy na żywo ponad 20 tysięcy osób.

Białorusini w roli Litwinów

Rycerstwo stopniowo, w zwartych czworobokach, zajmuje pozycje wyjściowe. Wreszcie, o godz. 15:00 pada sygnał do rozpoczęcia inscenizacji. Najpierw król Jagiełło (Jacek Szymański z Warszawy) dostaje dwa nagie miecze od delegacji krzyżackiej, z głośników zaś rozlega się „Bogurodzica”. Potem jest dużo huku i dymu, który zasnuwa całe pole (to krzyżacka artyleria otworzyła ogień), następnie do natarcia przystępują hufce litewskie (w tej roli Białorusini), dochodzi do starć – wszystko odbywa się w historycznym porządku wydarzeń.

Odtwarzane są kolejno ważniejsze elementy całej bitwy, takie jak: utrata i odbicie przez Polaków chorągwi królewskiej, walka łuczników, starcia oddziałów pieszych i konnych, osaczenie i śmierć wielkiego mistrza, pogoń za uchodzącymi Krzyżakami. Inscenizacji towarzyszy dobiegająca z głośników udramatyzowana narracja, oparta na opisach bitwy Długosza, Sienkiewicza i Kraszewskiego.

Poturbowany rycerz z Niemiec

Rycerze biją się zażarcie, walki do złudzenia przypominają prawdziwą bitwę. „Trafieni” padają na ziemię, leżąc nieruchomo do końca bitwy niczym prawdziwi zabici. W ferworze bitewnym nie można

też zapomnieć, że to Krzyżacy przegrali bitwę. Zmagania trwają ponad godzinę. Wreszcie, po śmierci wielkiego mistrza i rozproszeniu niedobitków można odpocząć, zdjąć hełm, napić się wody. „Ranni i zabici” wstają, wszyscy pozuja do zdjęć pamiątkowych. Ciało wielkiego mistrza Ulryka odjeżdża na wozie-katafalku „do Malborka” – bitwa skończona. Wzięło w niej udział ponad 1000 zbrojnych i – jak się okazało – czterech zostało naprawdę rannych i kontuzjowanych. Rycerz gość z Niemiec, trafiony w oko, odlatuje helikopterem do szpitala. Ach ta rycerska fantazja, kogoś tam pewnie poniosło, ale nikt nie ma pretensji. Kontuzje, potłuczenia i zadrapania w tym rycerskim „rzemiośle” zdarzają się nieraz, mimo że walczy się nieostrą bronią i w zbroi ochronnej.

Zaproszenie od kata

Po bitwie „średniowieczne życie” przenosi się znowu do osady rycerskiej. Ożywają kramy rzemieślników; przybyłych tu za rycerstwem z różnych miejsc Polski snycerzy, bednarzy, cieśli, stolarzy, sprzedawców łuków, włóczni, monety, trunków, bursztynów i biżuterii średniowiecznej. Swoje usługi oferuje pochodzący z zamku w Gniewie kat, zapraszając na męki w krzesło tortur, w dyby lub na ścięcie toporem.

Wszystko można tu kupić, przymierzyć, wypróbować: angielski łuk wg. wzoru z XIV wieku (500-600 zł), krzyżacki hełm z pawimi piórami (600 zł), hełm normański z XIII w. (350 zł), miecze jedno- i dwuręczne (200-1200 zł), szable, kusze, pancerze, średniowieczne naczynia stołowe, drewniane kufry, skóry dzików i jeleni, strzały, celtycka biżuteria i inne drobiazgi, potrzebne w tamtych czasach. Wieczorem kramarzy zastępują znów zespoły grające muzykę dawną i folkową (m. in. „Renesans”, „Regent”, „Dybzaki”), są śpiewy i tańce w dawnych strojach. Zabawa kończy się późno po północy.

Popis strzelecki dam

Następnego dnia w wiosce rycerskiej można było jeszcze obej-



W kramikach osady rycerskiej można było kupić angielski łuk, krzyżacki hełm, szable, pancerze, średniowieczne naczynia itd.

rzeć zawody łucznicze (ślicznie wyglądały damy w średniowiecznych kostiumach, strzelające z łuku!) oraz popisy strzeleckie z hakownic (lekkie, ręczne działa dawnej artylerii) w wykonaniu najmłodszych adeptów sztuki rycerskiej. Na tym zlot rycerstwa dobiegł końca, a uczestnicy zaczęli związać obóz i szykować się do odjazdu.

Organizatorami trwających od 11 do 13 lipca Dni Grunwaldu byli: wójt gminy Grunwald, stowarzyszenie „Bitwa pod Grunwaldem”, bractwa rycerskie, Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie oraz Muzeum Bitwy Grunwaldzkiej w Stębarku. Była to już piąta z kolei, coroczna inscenizacja bitwy, połączona z odtworzeniem średniowiecznych realiów życia i zjazdem rycerskim. Prawdziwa uczta dla miłośników historii.

Warto pamiętać, że wielkie zwycięstwo grunwaldzkie znacznie przyczyniło się do umocnienia młodej wówczas unii polsko-litewskiej, która przetrwała kilkaset lat.

Zawisza Czarny — wzorem dla harcerza

Dniom Grunwaldu towarzyszył XXXII Harcerski Ogólnopolski Zlot Drużyn Grunwaldzkich. Bogaty program zlotu obejmował m. in.: uroczysty apel na Wzgórzu Pomnikowym, Wielki Sejmik Grunwaldzki, prezentacje dorobku środowisk harcerskich, nadanie drużynom tytułów i Odznak Grunwaldzkich, warsztaty metodyczne (strzelectwo, heraldyka), „Grunwaldzkie Harce”, wieczory piosenki harcerskiej i regionalnej, widowisko „Ogniobranie”. Grunwald jako symbol patriotyzmu i dzielności ma w tradycji harcerstwa polskiego szczególne znaczenie. Prawo harcerskie wywodzi się wprost od prawa rycerskiego, zaś

rycerz Zawisza Czarny, uczestnik bitwy, jest wzorem cnót i prawości dla każdego harcerza.

Wiele drużyn harcerskich w Polsce przyjęło nazwę „drużyn grunwaldzkich”, pielęgnując na co dzień dziedzictwo grunwaldzkich tradycji. Podsumowaniem ich działalności są właśnie coroczne Złoty Grunwaldzkie. W zlotach uczestniczą też drużyny harcerskie z Litwy i Białorusi.

Miejsca godne odwiedzania

Imprezie grunwaldzkiej towarzyszyła również tradycyjna w tym miejscu przysięga wojskowa, pokaz musztry paradnej orkiestry wojskowej, spartakiada strażacka. Zwolennicy współczesnej rozrywki mieli możliwość uczestniczyć w festynie, posłuchać zespołów rockowych w amfiteatrze, pobawić się w wesołym miasteczku. Rozległe pola grunwaldzkie są miejscem godnym odwiedzenia nie tylko podczas lipcowych Dni Grunwaldu. W znajdującym się tu Muzeum Bitwy pod

Grunwaldem zobaczymy m. in.: kopie chorągwi królewskiej, wielkiego księcia litewskiego Witolda, księcia mazowieckiego Janusza, kopie chorągwi krzyżackich, broń i zbroje z okresu bitwy, plansze pokazujące przebieg starcia. Jest tu również niewielka sala kinowa, w której można obejrzeć półgodzinny fragment filmu „Krzyżacy”, obrazujący bitwę.

Na szczycie Wzgórza Pomnikowego wznosi się kilkunastometrowy monument grunwaldzki. W promieniu kilkuset metrów od pomnika znajdziemy pamiątkowy Kopic Jagiełły i Kopic Witolda, resztki królewskiej kaplicy polowej, kamień pamiątkowy w domniemanym miejscu śmierci wielkiego mistrza. W pobliskim Stębarku znajduje się zaś niewielki, ufundowany przez króla Władysława kościółek z interesującymi malowidłami ściennymi, ilustrującymi początki unii polsko-litewskiej i konflikt z Krzyżakami.

A za rok o tej porze – znów bitwa.

Andrzej Radecki
Fot. autor



Rycerze oglądają przysięgłe pole boju



Po potyczce rycerze z ulgą zdjęli ciężką zbroję

PONIEDZIAŁEK 28. VII



6.00 Dzień dobry
8.00 Gra „Veto”
8.55 S. „Prokuratorzy”
9.45 Bądź artystą
10.35 Zagadki historii
11.25 Świat dzikiej przyrody
11.50 Film dok.
12.15 Koncert
15.10 Filmy anim.
15.35 S. anim.
„Przygody Rin Tin Tina”
16.00 Encyklopedia Gustawa
16.30 S. „Okres przemian”
17.30 Wiadomości (ros.)
17.35 Film dok.
18.30 Wiadomości
19.00 Filmy anim.
19.30 S. „Chimeryczny Algier”
20.25 Loteria „Perlas”
20.30 Panorama
21.00 Styl
21.59 Loteria „Perlas”
22.00 Dom kultury
23.00 Wiadomości
23.05 Historia mody
23.35 Lotnictwo
23.50 Drogi.
Samochody. Ludzie

2

15.40 Pytanko
15.55 Jazz
17.05 Świąteczne myśli
17.35 Zeszyt wileński
17.50 „Album wileńskie” (pol.)
18.05 „Ievos pievos”
— magazyn dla kobiet
18.30 Proszę o głos
19.30 Wiadomości
20.00 Znamiona czasu
21.00 Dokumentalistyka światowa
22.00 Panorama
22.30 Historia mody
23.00 Tydzień



7.00 Filmy anim.
8.55 Reality show „Bar”
9.25 S. „Zemsta”
10.20 Sąd
11.10 Gra „Sześć zer — to milion”
12.15 S. „Lowczymy relikwii”
13.05 Film akcji „Crash i Byrnes”
14.45 Filmy anim.
15.50 S. „Jago — ciemna namietność”
16.45 S. „Wojna róż”
17.40 S. „Zemsta”
18.45 Wiadomości
19.10 Komedja „Konopie”
21.05 Reality show „Bar”
22.00 Wiadomości
22.35 S. fant. „Wyprawa krzyżowa”
23.30 Film akcji „Droga gwiazd”

4

7.40 S. „Mieszczanie”
8.15 S. „Victoria”
9.10 S. „Włoskie namietności”
10.10 S. „Niebezpieczne więzi”
11.15 Komedja „Operacja Y i inne przygody Szurika”
13.00 S. „Wesoły wdowiec”
13.25 S. „Ekscentrycy”
13.55 Buduję dom
14.25 Komedja krym. „Wieczory

krzyk morskiego kruka”
16.00 S. „Władca zwierząt”
16.50 S. „Niebezpieczne więzi”
17.50 S. „Victoria”
18.45 S. „Włoskie namietności”
19.45 Dziś
20.05 S. „Mieszczanie”
20.40 Thriller „Płonące niebo”,
Kanada, 1999
22.30 S. „Czynnik PSI 3”
23.30 S. „Narodziny Burzaja”
0.35 Rozrywki SMS
2.05-7.05 DW

3

7.45 Film anim.
8.10 Reality show „Pomoc TV”
8.35 S. „Drogi miłości”
9.35 S. „Oszołomieni miłością”
10.35 Film dok.
11.00 Komedja „Oscar”
13.00 S. „Ekipa A”
13.50 S. „Roswell”
14.40 Filmy anim.
16.00 Nomenada
16.50 S. „Oszołomieni miłością”
17.40 S. „Drogi miłości”
18.45 Wiadomości
19.05 Po obu stronach muru
20.05 Reality show „Pomoc TV”
20.30 S. „Puma”
21.30 S. „Żonaty i dzieciaty”
22.00 Wiadomości
22.30 Dramat krym. „Kamlienska”
23.35 S. „Motopatról”
0.35 „Šapro šou”

W

8.00 Dzień dobry
9.45 Nowości kulturalne
10.00 Z Moskwy
10.30 Pro memoria
10.45 Wyspy
11.25 S. „Marsz Tureckiego”
13.00 Wiadomości
13.15 Krótkie śpiewie
14.00 Film fab. „Detektyw petersburskiej policji”
15.25 Małe komedie
15.30 Petersburg: czas i miejsce
16.00 Wiadomości
16.20 Ekspertyza
16.30 Magazyn „Czego chce kobieta?”
17.20 Z Moskwy
17.45 S. „Dziśki anioł”
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.30 Z Moskwy
19.50 Sportowy tydzień
20.15 Miasteczko
20.40 Szkoła Międzynarodowego Biznesu UW
20.55 Rosyjski futbol
21.30 Z Wilna
22.00 Film fab. „24-25” nie wraca”
23.30 Dla rybaków

W

8.30 Wirtuozi
9.20 Kamikadze.lt
18.25 Wiatr podróży
18.55 Proponujemy!
19.00 Portret TV
19.30 Festiwal muzyczny
20.00 Proponujemy!
20.05 Gabinet ortopedyczny
20.20 Okno szkoły

20.50 Znajomość z Mariampolem
21.05 Akustyczne barwy
21.40 Żniwa
22.00 Kroniki wileńskie

TANGO TV

11.30 S. „Szukajcie Mądrali”
11.55 Tangorama
12.55 S. „Melrose Place”
14.35 Muzyka taneczna
15.20 Sport ekstremalny
15.45 Tangorama
16.50 S. „Melrose Place”
17.35 S. „Action Man”
18.00 Komputerowe cuda
18.30 S. „Melrose Place”
19.30 Tangorama
20.35 Humor ekstremalny
21.10 S. „Szukajcie Mądrali”
22.00 S. „Seks i miasto”
22.55 Znajomość SMS

TVPOLONIA

7.00 S. obycz. „Sensacje z myszką, czyli nasi dzielni milicjanci”
7.55 XXIII Przegląd Piosenki Aktorskiej Wrocław 2002
9.00 Wiadomości
9.12 Pogoda
9.15 „Klan” — telenowela
9.40 Eurotel
9.50 S. anim. „Pan De Lis”
10.15 S. „Bank nie z tej ziemi”
11.05 Do góry nogami — program dla dzieci
11.25 Ela — encyklopedia lata dla dzieci
11.35 S. „Moje życie pod psem”
12.00 Czym jest... „Czas” — widowisko popularyzujące naukę
12.20 „Moda” — film dok.
12.45 Akademia wiersza: Piotr Płaksin
13.00 Wiadomości
13.10 Sensacje XX wieku: Łowcy skarbów — program
14.00 S. „Sława i chwała”
15.00 „Kochaj mnie” — telenowela dok.
15.25 Ze sztuką na ty: Wędrówki, czyli życie w sztuce — reportaż
16.00 Wiadomości
16.10 „Klan” — telenowela
16.35 Festiwal Dialogu Czterech Kultur: Alkimja — koncert Justyny Steczkowskiej
17.30 S. „Moje życie pod psem”
18.00 Teleexpress
18.20 Sportowy Express
18.30 Gość Jedynki
18.40 S. obycz. „Sensacje z myszką, czyli nasi dzielni milicjanci”
19.30 Rewizja nadzwyczajna: Misja Salamandra — program hist.
20.00 Kolekcjoner z Buenos Aires — reportaż
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.58 Sport
21.04 Pogoda
21.10 „Klan” — telenowela
21.35 S. „Sława i chwała”
22.30 „Kochaj mnie” — telenowela dok.
22.55 Kronika XI Światowych Igrzysk Polonijnych
23.25 Ze sztuką na ty: Wędrówki, czyli życie w sztuce — reportaż
24.00 Panorama
0.20 Sport-telegram

Uwaga, szanowni Czytelnicy „Kuriera Wileńskiego”

Poderżnięty poniedziałek

Przed 5 miesiącami polski dziennik na Litwie zmienił cykl wydawniczy.

Gazeta zaczęła ukazywać się, podobnie jak inne szanujące się dzienniki krajowe, w poniedziałki. Dla jej pracowników oznaczało to pracę w niedzielę, na co się jednak zgodzili, ponieważ uważają, że Czytelnik „Kuriera Wileńskiego” powinien być traktowany na równi z czytelnikami innych dzienników.

Z kolei skromna sytuacja finansowa wymusiła przesunięcie magazynowego wydania z soboty na piątek. Na razie nie stać nas na dodatkowy, szósty dzień pracy w tygodniu, a więc utrzymanie wydania i poniedziałkowego, i sobotniego. O ile ten drugi fakt nie miał wpływu na ogólną dystrybucję dziennika, o tyle pierwszy wyraźnie zaszkodził czytelnikom mieszkającym na wsi. Placówki podstawowego dystrybutora pocztowego na Litwie „Lietuvos paštas” w miejscowościach wiejskich w poniedziałki nie pracują, a więc dzienników tego dnia nie dostarczają. Nie doszliśmy do porozumienia z kierownictwem poczty litewskiej w tej sprawie. Nie stać nas również na rozbudowę własnej sieci dystrybutorskiej, co jest jedynym ratunkiem w zaistniałej sytuacji. Kierując się zasadą, że dobro czytelnika jest dla nas rzeczą najważniejszą, postanowiliśmy ogłosić plebiscyt w tej sprawie.

„Kurier Wileński” ma być wydawany w dotychczasowym cyklu „Poniedziałek-Piątek” czy poprzednim — „Wtorek-Sobota”?

Czekamy na telefony (tel. 2608444) lub listy od Państwa do 1 sierpnia b.r. Wasze zdanie będzie decydujące przy podjęciu decyzji w sprawie cyklu wydawniczego.

Redakcja



L I E T U V A

ul. Pylimo 17

Repertuar na 28 lipca

WIELKA SALA
„Pianista” — godz. 11.30,
16.15, 21.00.

„Fanfan Tulipan” — godz.
14.15, 19.00.

„Planeta skarbów”, USA,
anim. — 25.VII — o godz. 9.30 spec-
jalny seans po 1 Lt.

SALA 88
„Klub” — godz. 13.00, 17.00,
21.00.

„Rozpustnik” — godz. 15.00,
19.00.

Jerozolimska Szkoła Średnia
(ul. Mokyklos 9)

ogłasza zapisy dzieci w wieku
6-7 lat do klasy pierwszej z pol-
skim językiem nauczania na rok
szkolny 2003/2004.

W szkole czynne są bezpłatne
kółka zainteresowań: folklor-
ystyczne, sportowe, muzyczne.
Uczniowie doskonale poznają
język państwowy oraz języki
obce (angielski, niemiecki,
rosyjski). W szkole są 2 klasy
komputerowe, Internet. Szkoła
jest położona w malowniczej
miejscowości, z dala od ruchli-
wej ulicy. Nauczyciele naszej
szkoły stworzą dla waszego dzie-
cka atmosferę bezpieczeństwa i
pracy twórczej.

Tel. 269 75 29

Administracja szkoły

Zapraszamy
studentów i
maturzystów
na dyskusję

„Nowe możliwości stu-
diów w dobie integracji
europejskiej i transatlan-
tyckiej”.

Informacją podzielią się
studenci z Polski, Litwy
i Stanów Zjednoczonych
Ameryki.

Początek o godzinie 17 w
najbliższy piątek, 25 lipca
br. w siedzibie Universitas
Studiorum Polona Vilnensis,
pod adresem Aguony 22
(w sąsiedztwie Gimnazjum
im. Adama Mickiewicza)
w Wilnie.

Gwiazdy mówią, że dziś...



BARAN. W dalszym ciągu pozostajesz jeszcze pod wpływem koniunkcji Merkury/Jowisz. Więcej niż zwykle uwagi poświęć dziś dzieciom i rodzinie. Poza tym staraj się okazywać wszystkim jak najwięcej uczucia i serdeczności.

BYK. Księżyc przebywający w znaku Raka skłaniać Cię będzie abyś poświęcił ten dzień bliskim sercu osobom. Staraj się umocnić w rodzinie pozycję dobrego opiekuna i przyjaciela. Bądź dla bliskich prawdziwym oparciem.

BLIŹNIĘTA. Dzień będzie miły i sympatyczny. Jak najbardziej wolnego czasu przeznacz na odpoczynek i kontakt z naturą. Dołóż wszelkich starań aby w pełni wykorzystać sprzyjającą Ci aurę.

RAK. Księżyc w dalszym ciągu znajduje się w Twoim znaku. Powoduje to zwiększoną wrażliwość uczuciową i emocjonalną. Jego pozycja sprawia, że wszelkie kontakty rodzinne jak również romantyczne spotkania mają szansę powodzenia.

LEW. Dzień przyniesie z sobą wzrost aktywności. Szczególnie w sprawach dotyczących osobistej sfery Twojego życia. Możesz liczyć na powodzenie w kontaktach z bliskimi a także w działalności twórczej.

PANNA. Dzień zapowiada się spokojnie i miło. W życiu rodzinnym i uczuciowym nie będziesz miała żadnych powodów do narzekań. Wystrzegaj się tylko impulsywności w uczuciach. Najlepiej poczujesz się w gronie swoich najbliższych. Dużą satysfakcję sprawi Ci działalność społeczna lub charytatywna.

WAGA. Dzisiaj dopisze Ci dobre samopoczucie. Nie ulegaj jednak pokusie niedzielnej lenistwa. Brak zajęcia i ruchu mogą okazać się zabójcze. Poświęć więcej uwagi problemom, które Cię interesują ale nie miałaś na nie czasu.

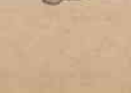
SKORPION. Dzisiejszy dzień przyniesie z sobą spokój i harmonię. Naucz się tylko właściwie relaksować, a łatwiej odudujesz utraconą energię. Intymne spotkania i rozmowy z ukochaną osobą pozwolą odzyskać dobry nastrój i wiarę we własne siły.

STRZELEC. Dzień nie będzie zbyt aktywny. Da o sobie znać ta strona Twojej natury, która poszukuje bezpieczeństwa i spokoju. Postaraj się jak najwięcej czasu spędzić z rodziną i najbliższymi. Wybierzcie się na wspólny spacer lub do teatru.

KOZIOROŻEC. Sprawy rodzinne i partnerskie wysuną się dziś na pierwszy plan. Nadarzy się też okazja aby przedyskutować z bliskimi pewne propozycje i pomysły. Nie staraj się jednak dominować i unikaj konfliktów. Zadbaj o zdrowie.

WODNIK. Księżyc przechodzi dziś ze znaku Bliźniąt do Raka. Ma to duży wpływ na osiągnięcie równowagi w stosunkach z bliskimi i rodziną. Uczyni Cię też bardziej wrażliwym i wyczulonym na piękno.

RYBY. Dzień zdominują problemy sercowe i rodzinne. Czas sprzyja decyzjom związanym właśnie z tymi sprawami. Stosunki z osobami bliskimi mają szansę stać się bardziej serdeczne i trwałe. Dobry moment na odpoczynek i spotkania towarzyskie. Szczęście nie opuści Cię też w sprawach uczuciowych.



WILEŃSKA GIEŁDA PRACY PROPONUJE:

Informacja telefoniczna: 8 5 272 50 77

Oferta pracy

Zawód montażowcy podnoszo-
nych drzwi garażowych, auto-
matyki podwórzowejMiejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie 800 Lt
Wymagania praca spawacza
i elektryka, prawo jazdy kate-
gorii BNazwa przedsiębiorstwa
UAB "Vadvilsa"
Informacja tel. 8 5 265 24 17Zawód manager
Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzeniewedług umowy
Wymagania obsługa kompute-
ra, pożądana znajomość języ-
ków angielskiego, rosyjskiego
i polskiegoNazwa przedsiębiorstwa
UAB "Vitrada"
Informacja tel. 8 5 231 10 07Zawód szef kuchni
Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie według umowyWymagania zaświadczenie
o kwalifikacji (5 kateg.), do-
świadczenie pracy
Nazwa przedsiębiorstwa
UAB "Linklena"

Informacja tel. 8 5 244 19 21

Zawód słusarz samochodowy
Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie według umowyWymagania specjalista napra-
wy ciężarówek, doświadczenie
pracy
Nazwa przedsiębiorstwa
UAB "Umvitra"

Informacja tel. 8 5 232 29 56

Zawód florysta
Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie od 430 LtWymagania doświadczenie
Nazwa przedsiębiorstwa
Przedsiębiorstwo V.
Kvaracijienė

Informacja tel. 8 5 244 31 58

Zawód słusarz samochodowy
Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie od 800 LtWymagania specjalista napra-
wy silników, doświadczenie pra-
cy
Nazwa przedsiębiorstwaUAB "Gatvių statyba"
Informacja tel. 8 5 233 57 07Zawód manager
Minimalne wykształcenie wyższe
Miejsce pracy WilnoWynagrodzenie według umowy
Rodzaj pracy zbyt bloczków
z betonu porowategoWymaganiadoświadczenie pra-
cy, pożądana znajomość języ-
ków angielskiego i rosyjskiegoNazwa przedsiębiorstwa
UAB "Daresta"
Informacja tel. 8 5 216 69 77Zawód kierowcy przewozów
międzynarodowychMiejsce pracy Wilno
Wynagrodzeniewedług umowy
Wymagania prawo jazdy kat-
teg. C, E, doświadczenie pracyNazwa przedsiębiorstwa
UAB "Visla"
Informacja tel. 8 5 275 35 87Zawód kierownik projektów
przedsięwzięćMinimalne wykształcenie wyższe
Miejsce pracy WilnoWynagrodzenie według umo-
wyWymaganiadoświadczenie pra-
cy, łatwość obcowania, znaj-
omość języków litewskiego, an-
gielskiego i rosyjskiego, obsługa
komputera, prawo jazdyNazwa przedsiębiorstwa
UAB "Ego Vos"
Informacja tel. 8 650 85122Faks 8 5 2721570 Poczta elektro-
niczna vaida@egovos.ltZawód kierownik projektów
Minimalne wykształcenie wyż-
szeMiejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie według umowyWymagania 2-letnie doświad-
czenie pracy w zakresie tworze-
nia projektów reklamowych. Ła-
twość obcowania, znajomość je-
zyków litewskiego, angielskiego,
rosyjskiego, obsługa komputera,
prawo jazdyNazwa przedsiębiorstwa
UAB "Ego Vos"

Informacja tel. 8 650 85122

PRACA

Kobieta poszukuje pracy jako
opiekunka do dziecka lub pomoc
domowa. Tel. 271 38 31, +370
67557558.Celująca studentka anglistyki
poszukuje pracy pedagogicznej
w Wilnie. Tel. 8 673 14369.Zatrudnimy tłumacza ze zna-
omością języków angielskiego
i rosyjskiego do pracy w biurze.
VRTC @ takas. ltPilnie zatrudnię uczciwą i so-
lidną gospozię, znającą się na
kuchni. Pożądany wiek do 40 lat.
Tel. 8 656 22465.Doświadczona główna księ-
gowa poszukuje pracy. Może być
dorywcza.
Vilnius, tel. 246 03 82.Pedagog ze znajomością jęz.
angielskiego, polskiego, litew-
skiego oraz korepetycje poszuku-
je pracy.
Tel. 242 09 20, 8 686 42925

SPRZEDAM/KUPIĘ

Sprzedam nieużywany piecyk
"Ugnele" ("burżujka", 1991 r.,
Kauno ketaus liejykla)
Vilnius, (8-5) 267 77 88.Kupię plastikowe skrzynki
oraz wszelkie wyroby z plastiku.
Tel. 8 617 31400.

USŁUGI

Zawodowe zdjęcia, fotografo-
wanie, montaż komputerowy,
nagrywanie na CD, DVD, Hi8.
Vilnius, tel. 240 34 65, 8 683
25956.Hotel "Asimare". Doba hotelo-
wa od 30 Lt od osoby. Są numery
"luks" i "półluks". Jest parking.
Vilnius, Žirmūnų 149, tel. 271
40 01, 8 682 23300, http://www.asi-
mare.uab. infoNiedrogo naprawiam telewi-
zory. Gwarancja.
Tel. 8 526 55034.Tani wypoczynek w Dru-
skiennikach - 7 Lt od osoby za
dobę. Tel. 8 313 57235.Odnawianie starych oraz pro-
dukcja nowych drzwi, futryn,
framug, wstawianie.
Tel. 8 676 75756. Prosić Stani-
sława.Fotoceramika. Zdjęcia na po-
mniki. Vilnius, L. Asana-
vičiūtės 20/2 (obok sklepu Vaivo-
rykštė - Rimi).
Tel. 216 97 79, 8 650 89050.Wesela, imprezy okoliczno-
ściowe. Pomysłowe i oryginalne
zdjęcia. Komputerowa oprawa.
Tel. 8 682 40895, 8 687 78388.Naprawiamy pralki, zmywar-
ki naczyń, kuchenki z popęka-
nymi płytami szklanoceramicz-
nymi. Vilnius, tel. 8 698 15307.Produkcujemy szafy z rozsu-
wanymi drzwiami, szafy rogowe,
niestandardowe regały i meble
kuchenne.
Vilnius, tel. 277 32 49.Pomagamy w załatwianiu
wiz do Rosji, na Białoruś i Ukra-
inę. Bardzo niskie ceny.
Tel. 275 38 59.Międzynarodowe Centrum Badań i Edukacji udziela w Domu Pol-
skim przy ul. Naugarduko 76, pokój 206 bezpłatnych konsultacji w spra-
wie zwrotu ziemi w każdy wtorek w godz. 16.00-18.00.

Zgłaszać się pod nr telefonu: 260 11 51.



KLAJPEDZKA SZKOŁA NAUK SPOŁECZNYCH

NA STUDIA ZAPRASZA

FILIA WILEŃSKA
KLAJPEDZKIEJ SZKOŁY NAUK SPOŁECZNYCH

PROGRAM STUDIÓW:

PRAWO

ZARZĄDZANIE PRZEDSIĘBIORCZOŚCIĄ

FINANSE

ZARZĄDZANIE PRZEDSIĘBIORCZOŚCIĄ MIĘDZYNARODOWĄ

BANKOWOŚĆ

PROGRAMOWANIE KOMPUTEROWE

JĘZYK ANGIELSKI

Dokumenty są przyjmowane od godz. 9.00 do 18.00
Saltoniškų g. 58, Vilnius, gab. 321 tel. 8 (5) 2790735

(Zam. 240)

ODWIERTY WODY

Nowoczesny niemiecki
sprzęt

- URZĄDZENIE ODWIERTÓW
- MONTAŻ SZWEDZKICH SYSTEMÓW ZAOPATRZENIA W WODĘ
- MONTAŻ FILTRÓW WODY PITNEJ



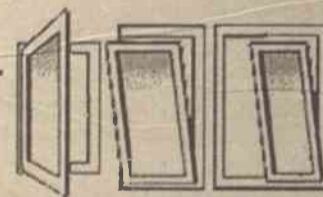
KAUNO HIDROGEOLOGIJA

www.hidrogeol.lt

Rinkūnai, starostwo Garliava, rej. kowieński,
tel.: (8-37) 39 33 53, 55 87 21, faks (8-37) 558720.

(Zam. 170)

Przedstawicielstwo W Wilnie, tel. (8-5) 215 09 69, tel. kom. (8-698) 0 89 04.



Spectus Reynaers

PLASTIKOWE I ALUMINIOWE

-OKNA

DRZWI, BALKONY, SEKCYJNE WROTA GARAŻOWE

UAB "Čerleđa" jest członkiem Krajowego
Stowarzyszenia Producentów Okien i DrzwiVilnius, ul. Kauno 1a, tel. (8-5) 213 09 51,
8 698 74 763; Kaunas, tel. (8-37) 22 00 31;
Klaipėda, tel. (8-46) 38 27 79;
Tauragė, tel. (8-446) 55 061.

Dogodne warunki zakupu na raty



Z bólem w sercach żegnamy

Prezesa Klubu Polskich Weteranów Wojny na Litwie

Stanisława Kaczkana.

Wyrazy szczerego współczucia Rodzinie oraz bliskim Zmarłego składa

Zarząd Dobroczynnego Stowarzyszenia

Polskich Kombatantów na Litwie



Wileński Oddział Miejski Związku Polaków na Litwie

wyraża ubolewanie w związku ze śmiercią

żołnierza AK, Prezesa Klubu Polskich

Weteranów Wojny na Litwie

Stanisława Kaczkana

i szczerze współczuje rodzinie Zmarłego.



Redakcja "Kuriera Wileńskiego"

składa wyrazy szczerego współczucia rodzinie

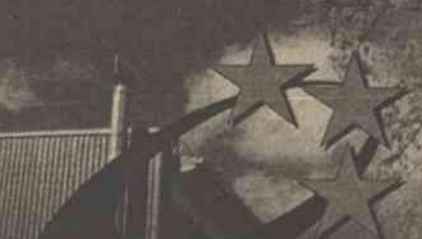
i bliskim z powodu nagłego zgonu znanej

i zasłużonej dziennikarki

Litewskiej Agencji Prasowej ELTA

Vidy Gavelienė Petrauskienė.

HOTEL



Jeden pokój luks ■

10 pokoiów jedno- i dwumiejscowych ■

sauna ■

sala konferencyjna ■

mieszkania-hotele ■

turystyka wiejska ■

strzeżony parking ■

Hotel "Alux"

Seimyniškų 21b

Lt-2006, Vilnius, Lithuania

Tel: (8-5) 2101175, faks: (8-5) 2101176

e-mail.: viesbutisalux@one.lt

(Zam. 254)



W rodzinnym mieście słynnego holenderskiego malarza Vincenta van Gogha — Zundet, na domu, w którym urodził się mistrz, ułożono portret malarza z żywych kwiatów

Fot. EPA-ELTA

Pierwsze „dziecko z próbki” ma 25 lat

Sztuczna Brown

Brytyjka Louise Brown — pierwsze na świecie „dziecko z próbki” — obchodziła w piątek 25. urodziny, które uczciła w sobotę wielkim przyjęciem dla osób poczętych podobnie jak ona.

Urodziny Louisy święciło ok. 1000 młodych ludzi, którzy znaleźli się na świecie dzięki rewolucyjnej metodzie leczenia niepłodności. W sumie dzięki metodzie zapłodnienia pozaustrojowego, zwanego in vitro, na całym świecie urodziło się w ciągu ostatnich 25 lat ponad milion osób.

Przed szpitalem w Bourn we wschodniej Anglii, gdzie „ojciec” metody zapłodnienia in vitro profesor Bob Edwards i jego współpracownik, nieżyjący już dr Patrick Steptoe, opracowali i zrealizowali tę metodę, wypuszczono w niebo tysiąc baloników, gdy „dzieci z pró-

bówki” i ich rodzice śpiewali jubilatce „Happy Birthday”, tańczyli i plotkowali. Obecny na uroczystości 77-letni dziś prof. Edwards uznał spotkanie za obchody sukcesu. „Mielśmy pomysł, o którym sądziłbym, że będzie skuteczny — i był” — powiedział profesor, przypominając, jak doszło do powstania metody in vitro. Obok niego stali Louise i nieco od niej młodszy Alastair MacDonald, pierwsze dziecko pici męskiej poczęte w próbówce.

Louise Brown mieszka w Bristolu w południowo-zachodniej Anglii, jest zaręczona i wkrótce zamierza wyjść za mąż. Jak powiedziała, choć metoda, dzięki której zjawiła się na świecie, jest uważana za rewolucyjną i jedno z największych osiągnięć medycyny XX-wiecznej, ona sama czuje się bardzo zwyczajnie i swoje życie uważa za całkiem normalne.

(onet.pl)



Uśmiechnij się

Pobożna duszyczka trafiła do nieba. Po jakimś roku znudzona śmiertelnie prosi świętego Piotra, aby pozwolił jej zerknąć jak to jest w piekle. Święty Piotr się zgodził i duszyczka ku swemu wielkiemu zdumieniu ujrzła, że w piekle w najlepsze trwa zabawa, szampan leje się strumieniami, trwają tańce i zabawa. Duszyczka uprosiła więc świętego Piotra, aby przeniósł ją do piekła. Święty tylko wzruszył ramionami, ale się zgodził. Gdy tylko duszyczka przekroczyła bramy piekła, złapała ja dwóch dyżurnych diabłów i ciągnie do kotła z gotującą smołą.

— To pomyłka, ja chcę tam, gdzie są tańce i zabawa...
— Popatrz — mówi jeden z diabłów — jeszcze jeden głupek nabral się na tę naszą reklamę.

Znaleziona zguba

Kot podróżnik

Po dwóch latach nieobecności i przebyciu ponad 300 kilometrów, do poprzedniego właściciela wrócił pewien brytyjski kot. Podczas swej długiej podróży skorzystał między innymi z ciężarówki, a odnalazł się dzięki zdjęciu w prasie lokalnej.

Przed dwoma laty 8-letni kot o imieniu Ali zaginął swemu właścicielowi Scottowi Field w miejscowości Hardingham w hrabstwie Norfolk, pozostawiając go pogrążonego w wielkim smutku.

Do tej pory niewyjaśniony pozostaje fakt, w jaki sposób kot dotarł do swej poprzedniej właścicielki — matki Scotta — która mieszka w zachodniej Walii, ponad 200 mil od domu syna. Scott jest zda-

nia, że Ali — podczas swej podróży — mógł skorzystać z ciężarówki, chowając się między towarami. Kota znaleziono bowiem ubrudzonego smarem w jednej z przemysłowych dzielnic Gloucester.

Alim zajęło się brytyjskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, które oczyściło go z brudu, wyleczyło i sfotografowało. Jego zdjęcie ukazało się następnie w lokalnej prasie z nadzieją, że znajdzie się osoba, która go przygarnie.

Szczęśliwym trafem gazeta wpadła w ręce poprzedniej właścicielki zwierzątko — matki Scotta, która rozpoznała Alego. Kot nie krył zadowolenia z takiego obrotu sprawy, mruczając przez długi czas.

(onet.pl)

80-latek w podróży dookoła świata

Stary obieżyświat

Mieszkający w Kanadzie 80-letni Niemiec wyruszył minibusem w samotną podróż dookoła świata, poinformował niemiecki producent samochodów Volkswagen jeden ze sponsorów wyprawy.

Hermann Kleefisch, który wyruszył w czwartek z Hanoweru, planuje objechać świat w sześć, najwyżej osiem miesięcy. Jego licząca 27.000 kilometrów trasa wiedzie między innymi przez Indonezję, Australię i Amerykę Południową. Podróżnik nie zamierza się śpieszyć: „jeśli jakieś miejsce mi się spodoba, zostanę w nim dłużej”, powiedział przed odjazdem były marynarz, na codzień mieszkający na wyspie księcia Edwarda we wschodniej części Kanady.

Jego wiek zmusił go do zmiany

trasy. Musiał zrezygnować z przejazdu przez Chiny, gdyż w kraju tym prawo zabrania prowadzić samochód osobom po 70 roku życia.

Nie jest to pierwsza wyprawa Niemca. W ubiegłym roku objechał całą Skandynawię, w sumie przejeżdżając 8.000 kilometrów. Jeździ minibusem Volkswagen diesel z 1995 roku, który ma już na liczniku 200.000 kilometrów.

Producent zadbał o dokładny przegląd techniczny samochodu.

Pan Kleefisch podkreśla że nigdy w swym życiu nie miał wypadku samochodowego.

„Z prowadzeniem samochodu, to trochę jak z kobietami: doświadczenie naprawdę się liczy”, wyznał podróżnik, który jednak zdecydował się na wyprawę w pojedynkę.

(onet.pl)

W obronie cyrkowych hipopotamów

Źle traktowane

Francuskie stowarzyszenie na rzecz ochrony zwierząt One Voice wystąpiło przeciw złym warunkom przetrzymywania hipopotamów we francuskich cyrkach, gdzie zwierzęta te pędzą zwykle żywot w samotności, w zamkniętym pomieszczeniu o powierzchni 10 m kw.

Organizacja domaga się zakazu wykorzystywania hipopotamów w cyrku.

W ub.r. jeden z dyrektorów cyrku został skazany przez sąd w Nevers na miesiąc więzienia w zawieszeniu za złe traktowanie hipopotama oraz na konfiskatę zwierzęcia.

(onet.pl), Opr. P. K.

Pogoda

Bez opadów



Dziś w kraju zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów. Wiatr południowo-zachodni, 8-13 m/sek. Temperatura w nocy 14-19, w dzień 27-31 stopni.

We wtorek pogoda bez istotnych zmian.

Kalendarium

* Poniedziałek (28. VII) jest 209 dniem 2003 r.

Do końca roku pozostało 156 dni.

* Znak Zodiaku - Lew.

* Imieniny: Aidy, Marceli, Innocentego, Wiktora.

* Wschód Słońca — 4.21, zachód — 20.28.

Długość dnia — 16.07 godz.

* Księżyc. Pierwsza kwadra — od 21 lipca

UAB "AUTOGREITIS"

Naprawa samochodów ciężarowych, półprzyczep, autobusów, prace spawalnicze.

REMONT RESORÓW

dowolnego typu walcowanie, umacnianie.



Verkių 50, Vilnius, tel. 277 29 51

DODATKI KRAWIECKIE

Największy wybór oraz ceny o jakich marzysz

ZAPRASZAMY

„Siuvimo reikmenų pasaulis”

Vilnius, Vytenio 42 a (wejście z ul. Naugarduko) tel. + 370 5 239 14 39

KLINIKA STOMATOLOGICZNA

A. L. TRETJAKOW

oferuje:

- ▣ leczenie
- ▣ profilaktyka
- ▣ wszystkie rodzaje protezowania (Opłata ratalna do 24 mies.)
- ▣ wybielanie
- ▣ ceramika bezmetalowa
- ▣ laminat ceramiczny

Vilnius, ul. Parko 55 - 1; tel. 248 57 93, 8 687 17760 Godz.prac. 9 do 19, soboty - według umowy

DOBRY WĘGIEL — TANIE CIEPŁO!

Kupujcie najwyższej jakości

WĘGIEL KUZBASKI SSOM

oraz

WĘGIEL CHAKASKI DKO

Dostarczamy własnym transportem.

Vilnius, Panerių 54 A, tel./faks. 232 60 49

DOM KULTURY POLSKIEJ W WILNIE



Vilnius, Naugarduko 76, tel. 370 5 233 36 63, 233 68 14,

fax 233 35 96,

e-mail: info@polskidom.lt,

http://www.polskidom.lt

HOTEL

Polonez

Noclegi dla grup od 25 Lt!

- ★ restauracja
- ★ 5 sal konferencyjnych
- ★ sala koncertowa
- ★ organizacja imprez, zabaw itp.



ATRAKCYJNE WARUNKI NAJNIŻSZE CENY



NOWE MIKROAUTOBUSY

JUŻ OD 39122 Lt (z PVM)

Generalny przedstawiciel na Litwie UAB „KLION”

(Zam. 333) Vilnius, Birbynių 4 A, tel./fax 5 261 83 85